Zmiany w szpitalu
Nocna i świąteczna pomoc w nowym miejscu
strona 8

Czy grozi nam legionella?
Co robi pabianicki sanepid
strona 2

Spalono 100 tys. pszczół
Tak zdecydował insp. weterynarii
strona 4

14. emerytura
Ile dostaną emeryci i renciści
strona 6

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1351
ISSN 1733-6643

29 sierpnia 2023 r. numer 34

3,80 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

„UPIŁA SIĘ” CUKIERKAMI

23–latka wjechała w ogrodzenie, rozbiła auto. Miała 2 prom.

strona 9

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

MIKROBUS 8–OSOBOWY
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Zamów i przekonaj się!
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

eprasa.pl f78739f7ae

ZDJĘCIE TYGODNIA

Tak wyglądał Lewityn podczas Festiwalu Pasji

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
29 sierpnia	30 sierpnia	31 sierpnia	1 września	2 września	3 września	4 września
Jana Sabiny	Róży Szczęsnego	Rajmunda Bohdana	Bronisława Idziego	Stefana Juliana	Szymona Izabeli	Rozalii Róży

MOTTO TYGODNIA:

„Bo trzeba mieć swoje zdanie... ludzie głupieją hurtowo, a mądrzeją detalicznie”

Wisława Szymborska

Dołożymy 5 milionów do „tramwaju”

Na 19 radnych za ugodą z Progreg InfraCity, wykonawcą remontu, było 12, a 6 przeciwko, jeden się wstrzymał od głosowania.

Radni miejscy zdecydowali o powiększeniu kosztów inwestycji tramwajowej i zawarciu ugody z wykonawcą.

To było trzecie podejście do głosowania nad uchwałą zaproponowaną przez prezydenta **Grzegorza Mackiewicza**. Poprzednie dwa spotkania radnych przerwano, bo na sali nie było quorum. Tym razem (24 sierpnia) radni dopisali. W ratuszu stawiło się ich 19 z 23. 12 zagłosowało za uchwałą, 6 było przeciwko, a jeden wstrzymał się od głosowania.

Tym razem nie było jedności w szeregach radnych koalicji. Dwoje z nich, **Dariusz Cymerman** i **Monika Urbańczyk** zagłosowali tak jak radni z PiS, czyli przeciwko uchwale. Od głosu wstrzymał się **Antoni Hodak**, radny niezrzeszony.

Głosowanie poprzedziło wiele pytań od radnych do prezydenta Mackiewicza, skarbniczki i prawnika reprezentującego miasto. Tym razem wielokrotnie głos zabierali radni KO (Joanna Kupś, Gabriel Grzejszczak, Piotr Duraj, Monika Urbańska) i zadawali trudne pytania. Na niektóre nie dostali odpowiedzi, gdyż, jak stwierdził prezydent, musiałby ujawnić tajemnicę negocjacji. Utajnienie obrad radnych nie wchodziło w grę. O co pytali? O konsekwencje finansowe wobec miasta, jeśli uchwała nie zostanie podjęta. Czy ugoda może być badana w ramach postępowania dotyczącego naruszenia dyscypliny finansowej? Kto poniesie konsekwencje za ugodę? Pytano o wystawione przez wykonawcę rachunki za dodatkowe roboty? Czy były one badane (ich zasadność) przez ekspertów? Pytano też o terminy rozliczenia inwestycji.

– Po raz pierwszy w tej kadencji czuję się jak na prawdziwej sesji – stwierdził **Włodzimierz Stanek**, radny z PiS. – Już nie tylko my z opozycji zadajemy trudne pytania prezydentowi.

– To jest ostatni termin, byśmy mogli dogadać się z wykonawcą remontu tramwajowego – stwierdził prezydent Mackiewicz. – Mamy dwie daty – 31 sierpnia to czas na zawarcie ugody i 30 września to czas rozliczenia kontraktu.

Chodzi o pieniądze, a mianowicie rozliczenia z firmą Progreg InfraCity. Miasto naliczyło ok. 47 mln zł kary umownej za niedotrzymanie terminu zakończenia inwestycji. Jak stwierdził mecenas **Marcin Skromak**, w toku realizacji inwestycji doszło do okoliczności, które przemawiają za tym, że kary są nienależne. Nie rezygnujemy z ich egzekwowania, tylko ich faktycznie nie ma. Taka opinię wydał inżynier kontraktu. Wykonawca wystawił rachunek miastu na 44 mln zł w tym 27 mln zł to waloryzacja, 8,7 mln zł koszty ogólne kontraktu poniesione w związku z jego przedłużeniem, 4,4 mln zł to dodatkowe koszty nieuwzględnione przez miasto.

– Sejm podjął ustawę, w której ustalono, że wszelkie kontrakty wieloletnie podlegają waloryzacji. Należy się im to „jak psu zupa” – stwierdziła radna **Bożenna Kozłowska**.

Miasto mogłoby iść do sądu, ale wiadomo, że to dodatkowe koszty i wynik, czyli wyrok sądu, jest niepewny. Dlatego prezydent optuje za ugodą.

– Przez tę inwestycję pabianiczanie i przedsiębiorcy musieli znosić wiele niedogodności. Dziś mamy piękne centrum. Niemniej w ostatnich tygodniach słychać było, że spodziewana rekompensata w postaci kar nałożonych na wykonawcę w jakiś sposób zadowoli mieszkańców. Środki te mogły być przeznaczone na szpital czy inne działania na rzecz miasta. Niestety widać, że temat nie jest prosty. Z jednej strony są nasze żądania, z drugiej ich roszczenia – mówił radny Cymerman.

Ostateczne głosowanie dało prezydentowi uprawnienia do zabezpieczenia w budżecie miasta 5 mln zł na zawarcie ugody z wykonawcą remontu.

Tak głosowali radni. Za uchwałą głosowali: Marta Cicha, Piotr Duraj, Małgorzata Grabarz, Gabriel Grzejszczak, Krzysztof Hile, Alicja Jóźwiak, Bożenna Kozłowska, Joanna Kupś, Iwona Marczak, Dorota Pędziwiatr, Aleksander Wójtowicz, Andrzej Żeligowski.

Przeciwko: Monika Cieśla, Dariusz Cymerman, Adam Kaczorowski, Piotr Różycki, Włodzimierz Stanek, Monika Urbańska.(GG)

Czy grozi nam legionella?

W powiecie pabianickim sanepid trzyma rękę na pulsie. Bada jakość wody do spożycia, wodę w kąpieliskach i basenach.

7 sierpnia w Rzeszowie wykryto pierwszy przypadek zakażenia legionellą. Do ubiegłego poniedziałku liczba chorych przekroczyła już 144. Zmarło 11 osób. Zakażenie (pojedyncze przypadki) wykryto na Lubelszczyźnie, w Małopolsce oraz w Ostrowie Wielkopolskim.

Czy taka sytuacja jest alarmująca również dla nas?

Jak nas zapewniono, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Pabianicach prowadzi ciągły nadzór nad jakością wody do spożycia, wodą w kąpieliskach i basenach. Badania wody prowadzone są w ramach kontroli urzędowej oraz wewnętrznej zgodnie z ustalonym harmonogramem. Obiekty, w których istnieje podwyższone ryzyko występowania tej bakterii, to szpitale, Domy Pomocy Społecznej. Najbardziej podatne na legionellozę są osoby starsze, osłabione, przewlekle chore.

– I te obiekty objęte są szczególnym nadzorem, jeśli chodzi o badanie wody w celu wykrycia bakterii legionella w instalacji wody ciepłej – mówi **Piotr Grec**, kierownik Sekcji Higieny Środowiska. – Wykonuje się tam zwiększoną ilość badań w kierunku występowania bakterii legionella. W przypadku przekroczeń podejmowane są działania naprawcze przez właścicieli obiektów, zarządców lub producentów wody w celu doprowadzenia jej do właściwych parametrów.

W ostatnich latach na terenie powiatu pabianickiego stwierdzono jednostkowe przypadki przekroczeń parametrów wody związanych z występowaniem bakterii legionella.

– Były to przekroczenia krótkotrwałe, które po przeprowadzeniu działań naprawczych zostały usunięte i nie spowodowały wystąpienia przypadków legionellozy – dodaje pracownik sanepidu.

Do zakażenia bakteriami legionella dochodzi na skutek wdychania skażonego aerozolu powietrzno–wodnego, a nie picia wody. Skażenie aerozolu wodnego jest wynikiem kolonizacji przez bakterie legionella instalacji wodnej oraz narastaniem biofilmu na wewnętrznej powierzchni instalacji. Aerozol wodny występuje w prysznicach, fontannach oraz innych wodnych urządzeniach rekreacyjnych (np. wanny jacuzzi, zraszacze wodne).

– W celu uniknięcia namnażania się bakterii legionella w systemach wodnych należy utrzymywać w należytym stanie technicznym instalacje, a temperatura wody w punktach czerpalnych wody ciepłej nie powinna być niższa niż 55 st. C – wyjaśnia **Piotr Grec**. – W urządzeniach rekreacyjnych odpowiednia ilość środka dezynfekcyjnego zapobiega występowaniu tych bakterii. Podczas dłuższej nieobecności w domu i braku korzystania z instalacji wody ciepłej należy spuścić ją z prysznica, kranu.

eprasa.pl f78739f7ae

Nieoczekiwana zamiana miejsc. Habura do Sejmu, Zakrzewski zrezygnował

W ubiegły czwartek, na 52 dni przed wyborami, pabianicka platforma zakomunikowała, że na listach Koalicji Obywatelskiej do Sejmu znajdziemy nazwisko Krzysztofa Habury.

Starosta pabianicki będzie startował do Sejmu z 4. miejsca listy KO w naszym 11. okręgu, bo prawnik Dawid Zakrzewski (miał nr 7), zrezygnował z udziału w wyborach.

– Dziękuję wszystkim, którzy telefonicznie, osobiście, na różny sposób popierali mnie w kandydowaniu do Sejmu – mówił Dawid Zakrzewski.

Uważa on, że bardziej doświadczony Habura ma większe szanse w wyborach parlamentarnych. On sam spróbuje swych sił w wyborach samorządowych w przyszłym roku.

Na listach kandydatów do Senatu RP z listy KO (tworzą ją: PO, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni, Agrounia) znalazł się Marcin Karpiński z lewicy. To wynik paktu senackiego. Władze KO uznały, że ma on większe szanse na fotel senatora od pabianiczanina.

– Szanujemy tę decyzję – mówił Zakrzewski. – Dla mnie najważniejsze są Pabianice i ich rozwój, a do tego potrzebny jest silny parlamentarzysta. Więc kiedy pojawiła się propozycja, by na 4. miejscu (tzw. biorącym, przyp. red.) znalazł się Krzysztof Habura, zrezygnowałem.

Nie jest możliwa sytuacja, by na jednej liście było dwóch kandydatów z tego samego miasta.

– Pabianice mogłyby stracić realną szansę na swojego przedstawiciela w parlamencie. Dlatego postanowiłem zrezygnować – tłumaczył Zakrzewski.

Zakrzewski zwrócił się do wszystkich, którzy go popierali, by poparli Krzysztofa Haburę.

– Wszyscy jesteśmy drużyną Habury – stwierdził.

– Miałem kandydować do Senatu – mówił Habura. – Pakt senacki zdecydował inaczej. Kandydatem będzie Marcin Karpiński z lewicy i będziemy go popierać. Dostałem propozycję 4. miejsca do Sejmu, przyjąłem ją, bo uznałem, że będzie to dobrze dla naszego okręgu. Poseł z Pabianic zadba o realizację ważnych dla nas rzeczy, jak likwidacja składowiska toksycznych odpadów w Zgierzu czy budowa bezkolizyjnego przejazdu kolejowego przy Lutomierskiej w Pabianicach itp.

Habura dziękował Zakrzewskiemu za szlachetną decyzję.

– Obiecuję, że jeśli wybierzecie mnie na posła, będę zabiegał skutecznie o to, by zrealizować wasze potrzeby i będę godnie reprezentować pabianiczan. Kandyduję, bo od władzy trzeba odsunąć PiS, bo PiS to zło – dodał Habura.

Na liście kandydatów KO na posłów z „naszego" okręgu 11. znaleźli się: 1. Cezary Tomczyk, 2. Agnieszka Hanajczyk, 3. Tomasz Ziółkowski, 4. Krzysztof Habura, 5. Wiesława Anastazja Owczarek, 6. Sebastian Dunin, 7. Małgorzata Grabarczyk, 8. Małgorzata Raczkiewicz, 9. Stanisław Olas, 10. Dorota Sujecka (zieloni), 11. Monika Pawlak Szpotan, 12. Tomasz Kącki, 13. Renata Tokarek, 14. Bartłomiej Konieczny, 15. Karolina Jończyk, 16. Robert Majczyk, 17. Ewa Kasprzyk, 18. Mariusz Grabowski, 19. Iwona Lewandowska, 20. Mariusz Okoń, 21. Krystyna Trauth, 22. Leszek Sikora.

reklama

FOKUS NA SKÓRĘ

Program profilaktyki nowotworów skóry ze szczególnym uwzględnieniem
CZERNIAKA ZŁOŚLIWEGO
dla mieszkańców powiatów pabianickiego, zgierskiego i łaskiego.
ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PROGRAMIE.
PABIANMED
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Pabianicach
ZAPEWNI WSZYSTKIM CHĘTNYM BEZPŁATNE KONSULTACJE:
- LEKARZA INTERNISTY
- LEKARZA DERMATOLOGA
- BADANIE DERMATOSKOPEM lub VIDEODERMATOSKOPEM

Rejestracja telefoniczna
tel. 42 2121950
lub osobista w rejestracji Poradni Dermatologicznej.
Zgłoszenie e-maile przez dedykowaną stronę:
https://pabianmed.idsl.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
promuje łódzkie
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl f78739f7ae

Spalono 100.000 pszczół. Dlaczego?

Groźna choroba pszczół pojawiła się w pasiece w gminie Dłutów. Kilkanaście uli poszło z dymem, by zgnilec się nie rozprzestrzenił.

Zgnilec amerykański, fachowo nazywany zgnilcem złośliwym, był przyczyną decyzji o spaleniu uli w Orzku. Ule razem z pszczelimi rodzinami spłonęły w ubiegłą środę (23 sierpnia). Akcja rozpoczęła się o godz. 10.00. Asystowali przy

niej strażacy ratownicy z OSP w Dłutowie.

– O takie wsparcie poprosił nas powiatowy lekarz weterynarii. Zabezpieczyliśmy akcję ochotnikami – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP Pabianice. – Zabezpieczyliśmy teren przed ewentualnym rozprzestrzenieniem się ognia.

W Orzku spłonęło 13 uli z pszczołami. Latem, w pełni sezonu, pszczela rodzina może liczyć 80, a nawet 120 tysięcy osobników.

– Niestety każde ognisko tej choroby musi być zlikwidowane – mówi **Andrzej Śmiechowicz,** powiatowy lekarz weterynarii. – Choroba szybko się roznosi i bez takiej interwencji kłopot mogliby mieć pszczelarze na terenie całego powiatu. Teraz przez okres około pięciu, sześciu tygodni w promieniu sześciu kilometrów od wystąpienia ogniska należy obserwować inne ule. Pszczelarze nie mogą nic z uli wyprowadzać ani sprowadzać nowych rodzin.

Chorobę roznoszą pszczoły i sami pszczelarze, którzy nie używają jednorazowego sprzętu.

W tym roku pierwsze ognisko zgnilca amerykańskiego zostało wykryte w pasiece średniej wielkości, w gminie Lutomiersk. Ule spłonęły wraz z pszczelimi rodzinami. Za spalone ule pszczelarze otrzymują odszkodowanie od państwa.

– Pszczelarze wiedzą o zagrożeniu i obserwują ule, oglądają ramki, sprawdzają, w jakim są stanie – dodaje Śmiechowicz. – My również co jakiś czas przeprowadzamy kontrole. W razie wątpliwości pobieramy próbki z uli i przesyłamy je do badań.

foto: OSP Dłutów

Zgnilec amerykański, fachowo nazywany zgnilcem złośliwym, jest chorobą pszczół. Wywołuje ją bakteria Paenibacillus larvae zwana lasecznikiem larwy, bo atakuje wyłącznie larwy. Pojawia się, gdy pszczoły nie mogą zebrać odpowiedniej ilości nektaru, spadzi lub pyłku.

Bakterie lasecznika pojawiają się i namnażają błyskawicznie, uszkadzając ściany jelita. Zarażone larwy zamierają w zasklepionej komórce – gniją, przybierając kolor brunatnożółtawy, brunatny, a w końcu czarny. W ciągu ok. 4 dni umierają.

Robotnice usuwają martwy czerw z ula, przenosząc bakterie na odnóżach i narządach gębowych do pokarmu, którym karmią zdrowe larwy. W ten sposób choroba rozprzestrzenia się w całym ulu. Paenibacillus larvae atakuje od wiosny do jesieni, a najsilniej w lipcu i sierpniu.

foto: OSP Dłutów

Jedynym naprawdę skutecznym sposobem na powstrzymanie zarazy jest spalenie ula wraz z całą pszczelą rodziną i zaoranie oraz odkażenie ziemi po pasieczysku.(AN)

Dla kogo stypendia szkolne

Rodzice zbierają rachunki za wydatki szkolne. Miasto może pomóc w ich zapłacie. Warunek – kryterium dochodowe.

Stypendium może otrzymać uczeń (szkół podstawowych i ponadpodstawowych, publicznych i niepublicznych), zamieszkały na terenie gminy miejskiej Pabianice. Warunkiem jest wysokość dochodu na osobę w rodzinie. Ta nie może przekroczyć kwoty 600 zł (netto) na osobę.

Jak obliczyć dochód? Sumując wszystkie dochody rodziny (wynagrodzenie, zasiłek dla bezrobotnych, rentę/emeryturę, dochód z gospodarstwa rolnego – 345,00 zł miesięcznie od 1 ha przeliczeniowego, świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia rodzinne, dodatek mieszkaniowy i inne) za miesiąc poprzedzający (tj. za sierpień) miesiąc złożenia wniosku. Potem łączny dochód dzieli się przez ilość członków rodziny. W przypadku utraty dochodu należy złożyć dokument potwierdzający utratę dochodu oraz jego wysokość.

Wnioski na stypendium można pobrać w szkole ucznia lub w Wydziale Edukacji UM (ul. św. Jana 10). Wnioski wraz z załącznikami o uzyskiwanych dochodach należy złożyć do 15 września na dany rok szkolny (teraz to jest rok szkolny 2023/2024) w szkole lub UM przy ul. św. Jana 10, II piętro, pok. nr 8.

– Pomoc udzielana jest na 10 miesięcy – mówi Waldemar Boryń, naczelnik wydziału. – Wynosi około 110 zł miesięcznie.

Pieniądze wypłacane są dwa razy w roku (w grudniu za 4 miesiące i w czerwcu za 6 miesięcy) na podstawie wydanej decyzji oraz imiennych rachunków przedstawionych przez rodziców ucznia.

– W roku to w sumie kwota około tysiąca złotych – dodaje naczelnik.

Pomoc udzielana jest na pokrycie kosztów udziału ucznia w zajęciach pozalekcyjnych (sportowych, kulturalnych, turystycznych i innych), zakup wyposażenia niezbędnego do celów edukacyjnych (podręczniki, odzież sportowa, przybory szkolne, pomoce naukowe itp.), przejazdu do szkoły oraz innych wydatków związanych z edukacją dziecka.

Zasiłek przysługuje uczniowi w sytuacji losowej (choroba, śmierć rodzica, zalanie, pożar itp.). Wniosek na zasiłek wraz z dokumentami potwierdzającymi sytuację losową należy złożyć nie później niż 2 miesiące po zdarzeniu w szkole lub w Wydziale Edukacji, UM przy ul. św. Jana 10 (wnioski na zasiłki pobieramy tam, gdzie wnioski na stypendia).

ODESZLI

JAKUB KUNICKI
15 sierpnia. Miał 46 lat

KUBA MARIUSZ KAWCZYŃSKI
19 sierpnia. Miał 50 lat

MARIA FRĄCZKIEWICZ
z domu SUJKA
20 sierpnia. Miała 72 lata

JADWIGA ŁĄCKA–MACIASZEK
magister farmacji
21 sierpnia. Miała 86 lat

HENRYK DOPIERALSKI
21 sierpnia. Miał 67 lat

TADEUSZ WALKOWIAK
21 sierpnia. Miał 94 lata

PIOTR SMOLAREK
21 sierpnia. Miał 76 lat

LUKRECJA MARUSZEWSKA
z domu MULLER
21 sierpnia. Miała 83 lata

ZDZISŁAW KUBASIEWICZ
22 sierpnia. Miał 87 lat

ALICJA JANASZEWSKA
z domu SKALE
22 sierpnia. Miała 78 lat

MARIANNA JARZYNKOWSKA
z domu OWCZAREK
22 sierpnia. Miała 76 lat

RYSZARD SOPALA
22 sierpnia. Miał 65 lat

ALEKSANDER BARTOSZEK
23 sierpnia. Miał 72 lata
Pogrzeb 29 sierpnia na cmentarzu komunalnym

JAN MAGIER
24 sierpnia. Miał 87 lat

MIECZYSŁAW KMIEĆ
24 sierpnia. Miał 69 lat
Pogrzeb 29 sierpnia na cmentarzu komunalnym

GRAŻYNA GROSS
z domu URBANIAK
25 sierpnia. Miała 76 lat

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl f78739f7ae

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | województwo łódzkie | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projekt pn. „Budowa Powiatowej Hali Sportowej przy Zespole Szkół Nr 1 w Pabianicach, ul. Piotra Skargi 21" dofinansowany w ramach Osi priorytetowej IV Gospodarka niskoemisyjna IV.3 Ochrona powietrza, IV.3.1 Ochrona powietrza – ZIT RPO WŁ 2014–2020 Dotyczy umowy nr UDA–RPLD.04.03.01–10–0002/21–00

Celem głównym projektu jest polepszenie jakości powietrza poprzez zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych

Beneficjent:	**Powiat Pabianicki**
Całkowita wartość projektu:	**15 770 395,00 zł**
Dofinansowanie z RPO:	**5 181 806,79 zł**
Dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" realizowanego z środków Funduszu Przeciwdziałania COVID–19:	**10 348 245,00 zł**
Okres realizacji:	**2022–2023 r.**

Zakres inwestycji obejmował budowę hali sportowej z zapleczem szatniowo–sanitarnym, przy Zespole Szkół Nr 1 w Pabianicach, ul. Piotra Skargi 21 z przeznaczeniem dla młodzieży szkolnej z terenu powiatu pabianickiego. We wnętrzu hali mieści się pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej (z możliwością podziału na 3 mniejsze), a także ścianka wspinaczkowa wewnętrzna i zewnętrzna. Budowa hali sportowej wykonana została w standardzie budownictwa pasywnego w trybie przetargowym „Zaprojektuj i wybuduj" z wykorzystaniem urządzeń energooszczędnych. Energia elektryczna oraz energia cieplna dla budynku będzie pozyskiwana ze źródeł odnawialnych: pompy ciepła i ogniwa fotowoltaiczne.

POLSKI ŁAD

Powiat Pabianicki

eprasa.pl f78739f7ae

Na dożynkach (20 sierpnia) w Paradyżu wicepremier Jarosław Kaczyński ogłosił, że „czternastka” będzie w tym roku wynosić 2.200 zł netto. Podniósł kwotę przyjętą w lipcu przez rząd o 755 zł (n)

14. emerytura podwyższona

Wysokość 14. emerytury w 2023 r. miała równać się 1.588,44 zł brutto, czyli maksymalnie 1.445,48 zł na rękę. Wiceprezes Rady Ministrów podkreślił, że 14. emerytura jest świadczeniem stałym, zagwarantowanym ustawowo i w tym roku wyniesie 2.200 zł na rękę.

Ostatecznie w rozporządzeniu pokazała się kwota 14. emerytury, która wyniesie 2.650 zł brutto. Ustawa też jasno mówi, że od 14. emerytury pobierana będzie składka na ubezpieczenie zdrowotne (9 proc.) oraz podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT 12 proc.).

Przy wypłacaniu „czternastki” dla osób, których emerytura wynosi powyżej 2.900 zł obowiązuje zasada „złotówka za złotówkę”.

Czyli, jeśli emerytura wynosi 3.000 zł brutto, to przekraczamy próg dochodowy o 100 zł, co skutkuje tym, że „czternastka” zostanie pomniejszona również o 100 złotych.

„Czternastkę” otrzymują świadczeniobiorcy uprawnieni do:

- emerytury (w tym pomostowej, okresowej kapitałowej i częściowej),
- emerytury w wysokości niższej niż najniższa emerytura tzw. emerytura groszowa,
- renty z tytułu niezdolności do pracy (w tym dla inwalidów wojennych i wojskowych, wypadkowej, renty szkoleniowej),
- renty socjalnej i renty socjalnej w zmniejszonej wysokości, renty rodzinnej,
- rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego (tzw. Emerytury MAMA 4+) także w wysokości niższej niż najniższa emerytura,
- świadczenia dla cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych,
- nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego,
- świadczenia i zasiłku przedemerytalnego.

Czternastą emeryturę pobierają również emeryci i renciści służb mundurowych. 14. emerytura nie przysługuje sędziom oraz prokuratorom w stanie spoczynku, ponieważ formalnie nie mają oni statusu emeryta.

Ustawa zakłada, że minimalna kwota czternastej emerytury wyniesie 50 zł brutto (39 zł netto). Jeżeli indywidualne wyliczenia kwoty 14. będą niższe niż 50 zł, dodatkowe świadczenie emerytalne nie zostanie przyznane.

W 2023 roku wypłaty „czternastki” realizowane będą we wrześniu. 14. emerytura wypłacana jest z emeryturami i rentami w standardowym terminie płatności twojego świadczenia (tj. 1., 5., 6., 10., 15., 20. i 25. dzień miesiąca). Z uwagi na fakt, że 10 września wypadnie w dzień wolny od pracy, te osoby otrzymają wypłaty 8 września.

We wrześniu „czternastki” dostaną również osoby pobierające emeryturę w systemie mundurowym.

Ważne!

14. nie wlicza się do dochodu wskazanego w ustawie o pomocy społecznej, 14. jest wyłączona spod zajęć komorniczych.

„Czternastka” w ostatnich 3 latach

2021 r. 1.250,88 zł brutto/1.022,30 zł netto

2022 r. 1.338,44 zł brutto/1.217,98 zł netto

2023 r. 2.650 zł brutto/2.200 zł netto

Jakich kwot mogą się spodziewać seniorzy

Podajemy (za Gazetą seniora) prognozowane wysokości świadczenia, zakładając, że 14. emerytura wyniesie 2.650 zł brutto, jak ogłoszono w rozporządzeniu.

Emerytura (brutto)	Emerytura (netto)	14. na rękę
800 zł	728 zł	**2.298 zł**
900 zł	819 zł	**2.286 zł**
1.000 zł	910 zł	**2.274 zł**
1.100 zł	1.001 zł	**2.262 zł**
1.200 zł	1.092 zł	**2.250 zł**
1.300 zł	1.183 zł	**2.238 zł**
1.400 zł	1.274 zł	**2.226 zł**
1.500 zł	1.365 zł	**2.214 zł**
1.600 zł	1.456 zł	**2.202 zł**
1.700 zł	1.547 zł	**2.190 zł**
1.800 zł	1.638 zł	**2.178 zł**
1.900 zł	1.729 zł	**2.166 zł**
2.000 zł	1.820 zł	**2.154 zł**
2.100 zł	1.911 zł	**2.142 zł**
2.200 zł	2.002 zł	**2.130 zł**
2.300 zł	2.093 zł	**2.118 zł**
2.400 zł	2.184 zł	**2.106 zł**
2.500 zł	2.275 zł	**2.094 zł**
2.600 zł	2.354 zł	**2.094 zł**
2.700 zł	2.433 zł	**2.094 zł**
2.800 zł	2.512 zł	**2.094 zł**
2.900 zł	2.591 zł	**2.094 zł**
3.000 zł	2.670 zł	**2.015 zł**
3.100 zł	2.749 zł	**1.936 zł**
3.200 zł	2.828 zł	**1.857 zł**
3.300 zł	2.907 zł	**1.778 zł**
3.400 zł	2.986 zł	**1.699 zł**
3.500 zł	3.065 zł	**1.620 zł**
3.600 zł	3.144 zł	**1.541 zł**
3.700 zł	3.223 zł	**1.462 zł**
3.800 zł	3.302 zł	**1.383 zł**
3.900 zł	3.381 zł	**1.304 zł**
4.000 zł	3.460 zł	**1.225 zł**
4.100 zł	3.539 zł	**1.146 zł**
4.200 zł	3.618 zł	**1.067 zł**
4.300 zł	3.697 zł	**988 zł**
4.400 zł	3.776 zł	**909 zł**
4.500 zł	3.855 zł	**830 zł**
4.600 zł	3.934 zł	**751 zł**
4.650 zł	4.013 zł	**672 zł**
4.800 zł	4.092 zł	**593 zł**
4.900 zł	4.171 zł	**514 zł**
5.000 zł	4.250 zł	**435 zł**
5.100 zł	4.329 zł	**356 zł**
5.200 zł	4.408 zł	**277 zł**
5.300 zł	4.487 zł	**198 zł**
5.400 zł	4.566 zł	**39 zł**

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl f78739f7ae

ul. Łaska

Straszydło wita przyjezdnych

Przy dworcu PKP stoi obciachowa, wypłowiała tablica z planem miasta, który raczej ciężko odczytać. Pabianiczanie żartują, że wygląda niczym Wielki Kanion. Dobrze, że jest internet i nawigacja, w razie czego. Podobną „wizytówkę" mamy w centrum, przy SDH–u. Trochę wstyd...

ul. Jana Pawła II

Proszę państwa, oto miś…

Pabianicki szpital ma nowego „pracownika". Jest nim Zdro-Witek. Zadaniem pluszaka jest przede wszystkim poprawianie humoru małym pacjentom i odwrócenie ich uwagi od bólu i strachu przed lekarzami. Misiek chętnie się przytula i pozuje do zdjęć. Sympatycznego jegomościa nie byłoby w szpitalu, gdyby nie 8–letnia Liliana Wojtczak–Bartoszek, uczennica drugiej klasy (od września) Szkoły Podstawowej nr 9 w Pabianicach. To jej praca zwyciężyła w ogłoszonym przez placówkę konkursie plastycznym na projekt maskotki. Szerszej publiczności Zdro-Witek zaprezentuje się 2 i 3 września podczas Dni Pabianic. Czekają go też kolejne wydarzenia z udziałem PCM.

ul. Popławska

Nietypowy sprzedawca

Po Carrefourze jeździ sympatyczny eRobot. To Kerfuś. Zachęca do kupienia napojów Pepsi oraz chipsów Lay's. Maszyna zerka na klientów elektronicznymi, kocimi oczami. Ma też multimedialne funkcje głosowe i świetlne. Największe zainteresowanie wzbudza, rzecz jasna, wśród dzieci.

ul. Wiejska

Łatwiej dla rowerzystów

Na ul. Wiejskiej powstała śluza rowerowa. Umożliwi ona komfortowy zjazd z dróg rowerowych wzdłuż ul. Łaskiej i Wiejskiej i kontynuowanie przejazdu rowerem w ulicę Torową. To rozwiązanie z pewnością docenią rowerzyści dojeżdżający na Zatorze. Śluza jest już pomalowana, ustawiono też dodatkowy sygnalizator dla rowerzystów, którzy będą się na niej znajdować. To jedno z wielu rozwiązań zaproponowanych podczas konsultacji społecznych przez Rowerowe Pabianice, które udało się zrealizować.

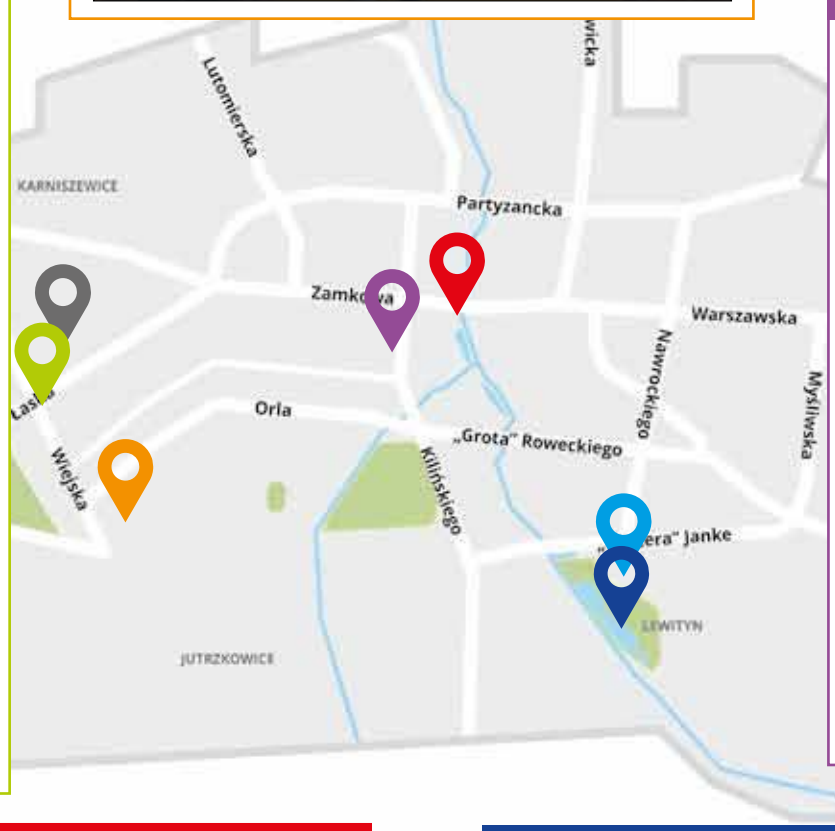

ul. Kilińskiego

Kto kupi?

Pabianice stołują się tu od wielu lat. Któż nie skosztował soczystego kurczaka z rożna… Już na sam widok kręcącego się na ruszcie rumianego mięsa cieknie ślinka. Niedawno pojawiła się tu wielka płachta z napisem „Sprzedam wszystko". Póki co budka jeszcze działa. Zapytaliśmy właściciela, co dalej? Odpowiedział, że czeka na dobrą ofertę.

ul. Zamkowa

Tu trzeba uważać

Tuż za mostem na Dobrzynce droga rowerowa dzieli się na dwa jednokierunkowe ciągi. Jadący w kierunku wschodnim zobowiązani są w tym miejscu poruszać się odcinkiem drogi zlokalizowanym po prawej stronie. Miejsce to jest źle oznakowane, dlatego stowarzyszenie Rowerowe Pabianice zgłosiło ten fakt zarządcy drogi. Do czasu wprowadzenia korekty rowerzyści bądźcie tutaj czujni.

ul. Bugaj

Można się kąpać

Sanepid zniósł zakaz wchodzenia do wody na kąpielisku w Lewitynie. Do końca sezonu pozostało niewiele czasu, bo raptem trzy dni. Kąpielisko będzie bowiem czynne do 31 sierpnia w godzinach 10.00–18.00. Tak samo jak plac wodny oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego.

eprasa.pl f78739f7ae

Ryneczek: są wolne miejsca na pawilony

Targowisko przy Nawrockiego to serce osiedla Bugaj. Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa ma wolne miejsca na kolejne pawilony handlowe

Choć najwięcej sprzedawców i kupujących na ryneczku jest w soboty, środy i piątki, to jednak każdego dnia nie brakuje tutaj klientów. Coraz więcej straganów rozkładanych jest codziennie, bo już nie tylko mieszkańcy osiedla Bugaj robią tutaj zakupy. W tygodniu czynne są minimarkety urządzone w pawilonach. Choć to przede wszystkim punkty i stragany z żywnością, przybywa tutaj sklepów i stoisk z odzieżą.

Podczas pandemii woleliśmy robić zakupy na świeżym powietrzu, bo czuliśmy się bezpieczniej. Potem doszedł przedłużający się remont torowiska, który skutecznie odstraszał pabianiczan od wypadów do centrum miasta. Skorzystał na tym ryneczek przy Nawrockiego, który stał się centrum między innymi pabianickiej mody. Coraz częściej kupujemy tutaj odzież, bieliznę, piżamy, chemię, kosmetyki czy nawet artykuły dla zwierząt.

Nie można zapominać, że popularność robienia zakupów na ryneczku wzrosła po remoncie targowiska, który zakończył się zimą w 2018 roku. Przyczyniły się do tego między innymi wygodne parkingi dla kupujących, równa nawierzchnia i funkcjonalne zadaszone stragany.

– Wszystko zaczęło się w 2015 roku. We wrześniu wpłynęły do nas dwa pisma. W jednym mieszkańcy prosili o zadbanie o otoczenie wokół ryneczku, zwracając uwagę między innymi na to, że jest to jedno z najbardziej wyeksponowanych miejsc na osiedlu, które powinno stać się jego wizytówką – przypomina **Wacław Maciej Przybylski**, prezes Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Oczekiwali przeorganizowania targowiska w taki sposób, aby nie było ono uciążliwe dla mieszkańców, zwłaszcza bloku sąsiadującego z ryneczkiem

Mieszkańcy prosili też o zwiększenie dla nich ilości miejsc parkingowych.

– W tym samym czasie do spółdzielni zwrócił się również Zarząd Stowarzyszenia Kupców z prośbą o poprawienie estetyki i funkcjonalności targowiska. Jednym z ich priorytetów były nowe toalety – dodaje prezes.

Uwzględniając interesy obydwu grup Zarząd Spółdzielni zwołał pod koniec 2015 roku zebranie mieszkańców bloku nr 11 i kupców handlujących na targowisku.

– Na spotkaniu obie grupy ustaliły wspólne priorytety związane z modernizacją. A Spółdzielnia zobowiązała się do przygotowania planu remontu – wyjaśnia prezes. – W marcu 2016 roku poddaliśmy plan ocenie mieszkańców i kupców. W rezultacie tych kilku spotkań powstał projekt, który został zaakceptowany przez wszystkich, a harmonogram przewidywał wykonanie prac w pięciu etapach.

Remont ruszył w lutym 2017 roku. Zaczął się od budowy parkingu nieopodal ulicy Nawrockiego – a dokładniej między ryneczkiem a parkingiem miejskim od strony jezdni. Na tych nowych parkingach dziś jest miejsce dla prawie 50 aut, w tym 4 dla osób niepełnosprawnych.

Kolejnym etapem była budowa straganów do handlu z zadaszeniem. Powstały 32 stanowiska, a obok budynek z ogólnodostępnymi toaletami dla mężczyzn i kobiet. Osobny pawilon pomieścił między innymi toaletę dla pracowników targowiska. Ten drugi etap prac zakończył się w czerwcu 2017 r.

Zgodnie z planem w 2018 rok miało być układane odwodnienie terenu przy ul. gen. Stefana „Grota" Roweckiego, a stanowiska handlowe na targowisku planowano wyłożyć kostką ażurową.

– Jednak na prośbę Stowarzyszenia Kupców Rynku plany te zostały zmienione i zamiast kostki ażurowej został wysypany tłuczeń, co jednocześnie znacznie zmniejszyło nakłady przewidziane na ten etap – zauważa prezes Przybylski. – Dzięki temu Zarząd Spółdzielni podjął decyzję o wykonaniu w ciągu roku dwóch etapów.

W 2018 roku został uporządkowany teren między ryneczkiem a blokiem nr 11 przy ul. „Grota" Roweckiego 21. Przy okazji prace brukarskie przeprowadzono też w sąsiedztwie stacji transformatorowej, gdzie Spółdzielnia urządziła 10 miejsc parkingowych na samochody osobowe. Znajdują się one po prawej stronie przy wjeździe na ryneczek od ul. gen. Stefana „Grota" Roweckiego.

Mieszkańcy bloku nr 11 oczekiwali parkingu, na który przestaną wjeżdżać klienci i kupcy. I tak się stało, bo dziś podjazd przed ich blok blokuje szlaban, do którego piloty wjazdu mają mieszkańcy. Dla samochodów służb specjalnych, np. karetek pogotowia ratunkowego, straży pożarnej itp. szlaban otwiera się na ich sygnał. Powstał w tym miejscu parking na 43 miejsca postojowe: 26 stanowisk z kostki ażurowej i 17 wzdłuż budynku.

– Cieszy, że uporządkowaliśmy teren w samym sercu osiedla Bugaj. Przy okazji spełniliśmy wiele oczekiwań mieszkańców i kupców – mówi prezes Przybylski. – Te zmiany chwalą też klienci, robiący zakupy na ryneczku, bo teraz mogą wygodnie zaparkować i w komfortowych warunkach robić zakupy.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że na ryneczku przy Nawrockiego są wolne miejsca na postawienie pawilonów handlowych. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: w siedzibie Administracji nr 5 przy ul. gen. Stefana „Grota" Roweckiego 23, telefoniczny 513–096–863, mail: adm5@psm–pabianice.pl

Nocna i świąteczna pomoc medyczna w nowym miejscu

Od 4 września nocna i świąteczna pomoc medyczna będzie w głównym budynku szpitala, tam gdzie poradnie specjalistyczne.

Obecnie w nocy i święta pabianiczanie po pomoc zgłaszają się do lekarzy przyjmujących na terenie szpitalnego oddziału ratunkowego, z wejściem od strony parkingu przy ul. Wiejskiej. Od 4 września będzie inaczej.

– Przenosimy nocną i świąteczną pomoc medyczną do głównego budynku szpitala, a dokładniej na pierwsze piętro, tam, gdzie znajdują się poradnie specjalistyczne – wyjaśnia **Witold Olszewski**, prezes PCM. – Zdajemy sobie sprawę, że pacjentom zajmie trochę czasu przyzwyczajenie się do nowego miejsca, ale nie mamy wątpliwości, że sprawdzi się ono bardzo dobrze.

Zasady i godziny przyjęć nie ulegną żadnym zmianom – nocna i świąteczna pomoc medyczna będzie udzielana w dni powszednie od godz. 18.00 do godz. 8.00, a w weekendy i święta całodobowo.

Na potrzeby udzielania tego rodzaju świadczeń przeznaczono cztery gabinety – dla dorosłych (nr 102), dla dzieci (105), zabiegowy (104) i EKG (103).

– *W*szystkie zostały wyremontowane – mówi **Janina Augustyniak**, zastępca kierownika przychodni POZ i specjalistycznej. – Chcielibyśmy zaznaczyć, że w ciągu dnia niezmiennie będą w nich przyjmowali specjaliści.

Rejestracja będzie w gabinecie nr 119, na wprost schodów, toteż nikt nie powinien mieć problemów z jej znalezieniem.

Zmiana lokalizacji jest spowodowana potrzebą wygospodarowania dodatkowych pomieszczeń dla szpitalnego oddziału ratunkowego.

– Korzyści odczują zarówno pacjenci, którzy zgłaszają się do nas w ramach nocnej i świątecznej pomocy medycznej, jak też ci trafiający na SOR. Dla jednych i drugich przygotowaliśmy bowiem więcej miejsca, a to przełoży się na komfort przyjęć – dodaje prezes.

Przeniesienie nocnej i świątecznej pomocy medycznej do głównego budynku (z wejściem od ul. Jana Pawła II) nie jest zupełną nowością – zanim zaczęła ona funkcjonować przy SOR, znajdowała się właśnie na pierwszym piętrze szpitala.

eprasa.pl f78739f7ae

Wysyp pijanych kierowców na naszych drogach

„Wkurzyłem się na żonę i musiałem się napić”, żalił się policjantom 58–latek (2 prom.), kierujący hyundaiem.

„Zjadłam dużo cukierków z wódką”, tłumaczyła policjantom 23–latka (2 prom. w organizmie), która volkswagenem wjechała w ogrodzenie.

Sławny na całą Polskę stał się 50–latek, który wjechał mercedesem (2 prom.) do piaskownicy na placu zabaw dla dzieci. Policjantom nawet nie próbował się tłumaczyć. Był agresywny, podawał fałszywe dane i znieważał mundurowych.

28–letni kierowca (2 prom.), który peugeotem skosił latarnię na przystanku tramwajowym, jeszcze nie zdążył się wytłumaczyć. W poniedziałek trzeźwiał w policyjnej celi.

Oto szczegóły tych zdarzeń. Co grozi pijanym kierowcom

„Wszystko przez żonę”

Pokłócił się z żoną i na odstresowanie wypił napój z procentami. Nietrzeźwy siadł za kierownicą. Wjechał hyundaiem w zaparkowane auto.

Do zdarzenia doszło na jednej z ulic Konstantynowa. Interweniujący pabianiccy policjanci zastali na miejscu trzy osoby.

Świadkowie zeznali, że siedząc w domu usłyszeli głośny huk dochodzący z ulicy. Wybiegli przed dom, akurat wtedy, gdy hamował przed nim hyundai. 19–latek stwierdził też, że skoda, którą przyjechał do znajomego, jest uszkodzona. Wspólnie z kolegą podeszli do wysiadającego z hyundaia kierującego. Samochód miał liczne zarysowania i wgniecenia, a od kierowcy czuć było alkohol.

Mężczyźni zadzwonili pod numer alarmowy, a czekając na przyjazd patrolu obserwowali sprawcę zdarzenia. Badanie trzeźwości przeprowadzone przez funkcjonariuszy wykazało, że 58–letni kierujący miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

– Konstantynowianin tłumaczył mundurowym, że po kłótni z żoną wypił napoje wysokoprocentowe, po których nie czuł się pijany – poinformowała sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z KPP Pabianice.

– Przyznał, że uderzył w skodę, jednakże powodem tego miała być nieoświetlona droga i nieprawidłowe zaparkowanie auta. Pojazd stał jednak zgodnie z przepisami ruchu drogowego.

Policjanci zatrzymali 58–latka. Został przewieziony do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty.

Grozi mu kara: 2 lata pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami oraz wysoka grzywna. Odpowie także za spowodowanie zdarzenia drogowego.

Zakopał mercedesa w piaskownicy

Policjanci zatrzymali pijanego kierowcę, który wjechał na plac zabaw. Na szczęście dzieci nie było.

Do zdarzenia doszło 23 sierpnia około godziny 13.00 w Lutomiersku. Kierujący (lat 50) mercedesem stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na teren placu zabaw i ugrzązł w piaskownicy. Czuć było od niego alkohol.

– Podawał fałszywe dane, znieważył i naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy oraz wywierał wpływ na ich czynności służbowe – relacjonuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Badania alkomatem wykazały w organizmie kierowcy ponad 2 promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu został przesłuchany. Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Cukierki były winne

Pijana 23–latka za „kółkiem”. Kobieta tłumaczyła, że zjadła za dużo cukierków z alkoholem.

Dwa lata pozbawienia wolności, wysoka grzywna i kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów grozi mieszkance gm. Pabianice, która w piątek (25 sierpnia) około godz. 13.30 spowodowała kolizję, będąc pod wpływem alkoholu. Działo się to w Dobroniu przy ul. Wrocławskiej.

23–latka straciła panowanie nad kierownicą volkswagena, zjechała na pobocze, skosiła słupek, po czym uderzyła w ogrodzenie posesji.

Funkcjonariusze zbadali jej trzeźwość alkomatem. Okazało się, że miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Swój stan tłumaczyła… dużą ilością zjedzonych cukierków z alkoholem.

Niebawem 23–latka będzie się tłumaczyć przed sądem.

Zniszczył słup i samochód

28–latek z impetem wjechał w słup. Rozbił auto w drobny mak. Miał 2 prom.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (27 sierpnia) o godz. 23.30 na ul. Zamkowej 56. Peugeot, którym kierował 28–latek, z ogromną siłą uderzył w słup i wjechał w przystanek. Auto przewróciło się na bok i leżało na torowisku. Mężczyzna był przytomny. Wydostał się z samochodu o własnych siłach, miał jednak problem z utrzymaniem się na nogach. Czuć było od niego alkohol.

– Na miejsce pojechały dwa zastępy, siedmiu strażaków – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP Pabianice. – Poszkodowany był już pod opieką ratowników medycznych i policji.

Strażacy postawili auto na kołach, usunęli z jezdni rozlane płyny silnikowe.

28–latek to obywatel Ukrainy, mieszkający w Pabianicach. Mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu i kierował autem bez uprawnień.

– Nie wymagał hospitalizacji. Przyznał się, że prowadził auto – informuje sierż. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Mężczyzna został przewieziony do komendy policji, gdzie trzeźwiał. Potem zostały mu przedstawione zarzuty.

Wstępnie oszacowane straty w zdarzeniu to 18.000 zł.

eprasa.pl f78739f7ae

Młody Duch Tańca

Rozmowa z Wiesławem Dudkiem, twórcą COPERNIC 550, niezwykłego spektaklu baletowego w wykonaniu polsko–japońskiego zespołu, który pabianiczanie będą mogli obejrzeć w niedzielę, 3 września na scenie Pawelany

Wiesław Dudek – polski tancerz baletowy, pedagog i choreograf. Fundator oraz prezes „Fundacji Duch Tańca Wiesława Dudka". Ukończył Państwową Szkołę Baletową im. Feliksa Parnella w Łodzi. Występował na deskach Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Wielkiego w Łodzi, w Stuttgart Ballet, i w Staatsballet w Berlinie. Jest członkiem jury konkursów baletowych w Polsce i na świecie.

Tańczył Pan dla najbardziej prestiżowych baletów, przez kilkanaście lat był Pan pierwszym solistą Staatsballet Berlin. Jako tancerz jest Pan spełniony. Przyszedł więc czas na…

– Szkolenie i pomoc młodym najzdolniejszym adeptom tej pięknej dziedziny sztuki.

Jest pan pomysłodawcą i reżyserem polsko–japońskiego projektu „Młody Duch Tańca". Skąd pomysł na ten projekt? Kiedy i w jakim celu powstał, do kogo jest skierowany? Skąd Japonia w życiorysie polskiego tancerza, wszak kraj kwitnącej wiśni nie słynie z baletu.

– Idea samego projektu „Młody Duch Tańca" narodziła się jeszcze podczas pracy w Europie. Razem z moją żoną Shoko Nakamura pracowaliśmy wtedy w Budapeszcie, ale już wiedzieliśmy, że przeprowadzimy się do Japonii na stałe. To był 2015 rok. „Młody Duch Tańca" formalnie powstał w 2017 roku. Głównym jego celem było połączenie na niwie sztuki obu krajów, tak przecież odległych od siebie, a – jak się miało okazać – tak sobie bliskich. Jest to też promocja i pomoc najzdolniejszym młodym tancerzom. Doskonale znałem realia polskich szkół baletowych oraz sytuację zdolnych uczniów, których często obserwowałem jako juror, podczas konkursów baletowych w Polsce. Wiedziałem i widziałem, że brakuje im kontaktu, wymiany kulturalnej, spotkań z innymi rówieśnikami, dlatego do współpracy zaprosiłem Japończyków. To ostatnie było akurat najłatwiejsze, gdyż chętnych do takiej współpracy w Japonii było bardzo wielu.

A w Polsce?

– Przed pierwszą edycją projektu odwiedziłem wszystkie pięć szkół baletowych w Polsce (w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Łodzi i Bytomiu) i za aprobatą ich dyrekcji zorganizowałem tam warsztaty baletowe. W ich trakcie wybrałem najzdolniejszych uczniów ze wszystkich wspomnianych placówek. Zależało mi, żeby w projekcie udział brali przedstawiciele całego polskiego środowiska młodych adeptów sztuki tańca. Z różnych względów skończyło się na tym, że do projektu weszli jako partnerzy dyrektorzy tylko dwóch szkół baletowych, tj. z Bytomia i Poznania.

Projekt ma już swoją historię...

– Projekt przetrwał 5 lat, w tym trudny czas pandemii i lockdownów. We wrześniu roku 2021, pomimo pandemicznych obostrzeń, udało mi się zorganizować IV edycję MDT, co w tych warunkach samo w sobie jest już sukcesem. Wszystko mogło dojść do skutku oczywiście dzięki mojej tradycyjnej determinacji, ale także dzięki życzliwości wielu ludzi z różnych szczebli władzy obu krajów. Byłbym jednak niesprawiedliwy, gdybym nie wspomniał tu o zaangażowaniu całego mojego zespołu, który tworzą wspaniali ludzi, pasjonaci chętni do każdej pomocy oraz last but not least – bardzo zdolna młodzież polsko–japońska, bez której projekt, rzecz jasna, w ogóle by się nie odbył.

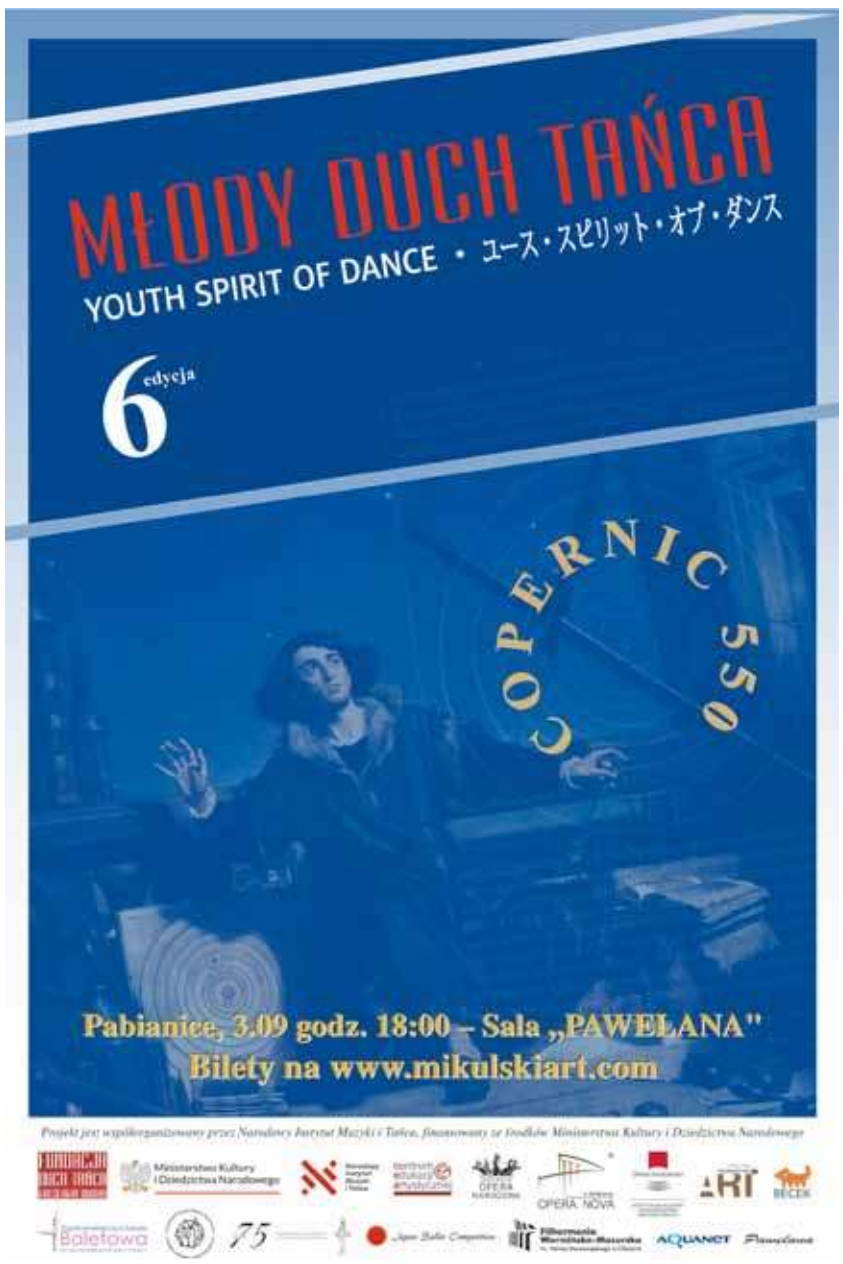

Co daje młodym tancerzom udział w MDT?

– W dotychczasowych edycjach MDT wzięło udział ponad 200 uczestników z Polski i Japonii, tańcząc w 38 spektaklach. 12 tysięcy widzów na widowni oraz ponad 200 tysięcy z 36 krajów w mediach społecznościowych to wynik wspólnej pracy. Projekt jest przepustką do międzynarodowej kariery tanecznej, dzisiaj możemy pochwalić się wieloma wspaniałymi młodymi tancerzami, którzy pracują w najlepszych zespołach baletowych na świecie.

Czego polscy i japońscy uczniowie mogą się od siebie wzajemnie nauczyć?

– Może trzeba najpierw powiedzieć, że japoński system nauki tańca klasycznego jest zupełnie inny niż polski. W Japonii nie ma państwowych szkół baletowych, zajęcia odbywają się w prywatnych studiach i trzeba za nie słono płacić. Ma to także taki efekt, że nie ma tam jednego, wypracowanego systemu nauczania i dlatego Japończycy bardzo sobie cenią naukę w europejskich szkołach. Dzięki mojemu projektowi mogą oni zobaczyć, jak edukacja baletowa odbywa się w Polsce, jak różnorodne są u nas zajęcia taneczne – myślę tu nie tylko o samej technice tańca klasycznego opartej na najlepszych wzorcach, ale także o zajęciach z tańca współczesnego, tańca charakterystycznego – tj. ludowego Polski i innych krajów – a nawet tańca historycznego. Polscy uczniowie z kolei mogą z bliska przyjrzeć się zaangażowaniu, z jakim do pracy podchodzą Japończycy, ile w nich jest determinacji do osiągnięcia celu. To wszystko jest dla obu stron wielce kształcące. Oprócz tego innym aspektem projektu jest wzajemne poznawanie tradycji, kultury, języka, zwyczajów, historii, zabytków, a nawet krajobrazów. Mówię „wzajemne", gdyż polscy uczniowie i towarzyszący im pedagodzy dwukrotnie już gościli w Japonii podczas tournée MDT, gdzie mieli okazję poznać Japonię z bliska. O wrażeniach najlepiej opowiedzieliby chyba oni sami, mogę chyba jednak zdradzić, że byli zachwyceni. Powiem więcej – dla większości była to podróż życia, która odcisnęła na nich niezatarte piętno.

Co zobaczymy 3 września na scenie Pawelany w Pabianicach?

– Tematem tegorocznej edycji jest spektakl o Mikołaju Koperniku pt. COPERNIC 550, stworzony specjalnie z okazji 550. rocznicy urodzin polskiego astronoma. Będzie on interdyscyplinarnym widowiskiem. Różnorodne style technik tańca współczesnego, prezentowane przez każdego z twórców oraz muzyka wielu wybitnych i znanych polskich oraz zagranicznych kompozytorów złożą się na to nadzwyczajne widowisko. Do realizacji tegorocznego wydarzenia zaproszonych zostało sześciu polskich choreografów zarówno młodych: Bartłomiej Malarz, Emilia Sambor, jak i tych, którzy na swoim koncie mają już znakomite kreacje w kraju i za granicą: Katarzyna Kozielska, Aleksandra Dziurosz, Przemysław Grządziela, Małgorzata Borowiec. Projekcje multimedialne Daniela Stryjeckiego, jednego z najlepszych reżyserów megawidowisk artystycznych, reżyseria świateł, niezbędne rekwizyty, dekoracje, nowatorskie kostiumy oraz głos narratora wprowadzający widza w nastrój podróży w kosmos będą wartością dodaną spektaklu.

W przygotowaniu projektu weźmie udział około 65 osób, w tym 45 wykonawców – najzdolniejsi uczniowie z Ogólnokształcących Szkół Baletowych w Warszawie, Poznaniu i Bytomiu oraz 20 współtwórców – choreografów, nauczycieli, opiekunów, reżyser świateł, ekipa filmowa, fotograficzna i obsługa techniczna. Spektakle zostały zaplanowane w terminach od 27 sierpnia do 9 września na scenach w Olsztynie, Bydgoszczy, Poznaniu, Pabianicach, Bytomiu, Krakowie oraz Warszawie w Teatrze Wielkim Operze Narodowej.

Dziękujemy za rozmowę.

eprasa.pl f78739f7ae

Kobieta do zadań specjalnych

Ewelina Cander jest sołtyską Terenina od czterech miesięcy. 39–latkę rozpiera energia. Z rozmachem działa dla mieszkańców. Pomysłami sypie jak z rękawa. Teraz organizuje I Festiwal Historyczny. Nam opowiedziała, co ją skłoniło do podjęcia się takiego wyzwania i co to będzie za festiwal

W Tereninie pani Ewelina z mężem i trójką dzieci mieszka od 3 lat. Przeprowadzili się tam z Hermanowa. Jak to się stało, że ktoś „z zewnątrz" tak szybko zdobył zaufanie mieszkańców i został wybrany na sołtysa?

– Moja koleżanka, która ustępowała ze stanowiska, a z którą stworzyłyśmy wcześniej kilka projektów, zaproponowała mi kandydowanie na jej stanowisko – opowiada 39–latka. – Zaczęłam o tym myśleć, chociaż początkowo z oporami.

Wybory były w kwietniu tego roku. Na zebraniu stawili się mieszkańcy, przyjechał wójt gminy Pabianice.

– Wahałam się przed taką decyzją. Też mam dzieci, dom na głowie i sporo obowiązków – opowiada pani Ewelina. – Ale działanie mam we krwi, jestem asertywna. W sumie było do przewidzenia, że ulegnę namowom sąsiadów. Dzieci i mąż też się moją decyzją nie zdziwili. Byłam jedyną kandydatką. Zostałam wybrana jednomyślnie.

No i się zaczęło. Sołtys to osoba najbliżej mieszkańców, zawsze wysłucha, pomoże, czasem wystąpi w roli mediatora.

– Do sołtysa przychodzi się ze wszystkim, nawet konfliktami sąsiedzkimi – dodaje kobieta. – Czasem wystarczy rozmowa, załagodzenie sprawy. Trzeba uspokoić obie strony, żeby emocje zbytnio nie eskalowały. Gdy jeden z mieszkańców ewidentnie ponosi szkody w wyniku działań innego, trzeba walnąć ręką w stół, być obiektywnym.

A co sołtys może?

– Tak naprawdę niewiele i czasem ludzie tego nie rozumieją – dodaje pani Ewelina. – W sumie jesteśmy pośrednikami, którzy problemy mieszkańców przynoszą do urzędników i wstawiają się za nimi. Ja postanowiłam jednak, że jak już jestem tym sołtysem, to nie ma, że się nie da. Jest problem, trzeba go rozwiązać, sprawę załatwić. Ja muszę coś robić, tworzyć, jak czegoś się podejmuję, to doprowadzam to do końca i musi być zrobione dobrze.

Mama sołtys

– Dzieci nie były zachwycone moją decyzją – dodaje mama trójki dzieci. – Obawiały się, że nie będę miała dla nich czasu. Przez ostatnie szesnaście lat zajmowałam się domem i nimi, pomagałam mężowi w firmie. Tak wybrałam, bo chciałam, żeby dzieci miały mamę. Wszystko w życiu ma swój czas. Ja byłam dzieckiem z kluczami na szyi. Moja mama musiała pracować od rana do wieczora, brakowało mi jej.

Bycie mamą to praca na pełen etat.

– Niby siedzenie w domu z dziećmi to nic wielkiego, nic nie robisz, nie masz więc prawa głosu. A to niedoceniona, ciężka praca – zapewnia. – Ale dzieci to doceniają.

136 i ona jedna. Tylu mieszkańców liczy Terenin.

– Nie jest nas wielu. W Hermanowie mieszka 450 osób, w Jadwininie 460 – wylicza. – My mamy jedną główną ulicę i jedną, nową boczną. Nie znam jeszcze wszystkich mieszkańców i może lepiej. Poznajemy się bez uprzedzeń i sąsiedzkich historii.

Kadencja sołtysa trwa 4 lata. Pani Ewelina piastuje to stanowisko raptem od 4 miesięcy, ale zapału jej nie brakuje.

– Będzie dobrze. Trafiłam na fajną ekipę sąsiadów, a bez mieszkańców nic się nie zrobi – dodaje. – Jest pomysł, to chętnie się włączają do realizacji. Zaskoczyli mnie wsparciem i zaangażowaniem przy organizacji pikniku z okazji święcenia pól. Kiedy kobiety się skrzyknęły i zaczęły przynosić sałatki, piec ciasta, to potem stoły uginały się od pyszności.

Będzie festiwal z ogólnopolskim rozmachem

A wszystko zaczęło się od niewinnego pomysłu. Ewelina Cander chciała zorganizować imprezę dla okolicznych dzieci.

– Znajoma opowiedziała mi o urodzinach swojej trzyletniej córeczki, podczas których mała szukała monet z czekolady ukrytych w piasku na plaży – wspomina pani Ewelina. – Zróbmy coś takiego dla naszych dzieci – pomyślałam, i zaczęła dzwonić po znajomych.

Pomysł spotkał się z ogromnym entuzjazmem i szybko zaczął nabierać rumieńców.

– Wszystko przemyślałam i poszłam z nim do wójta – opowiada sołtyska. – Szkoda byłoby ograniczyć się tylko do Terenina. Chciałam włączyć do niego inne sołectwa. Dostaliśmy od wójta zielone światło.

Zaczęło się od szukania czekoladowych monet, a skończyło na tym, że w czerwcu przyszłego roku w Tereninie będzie zjazd czołgów, motocykli i zabytkowych pojazdów wojskowych. Festiwal ma już patronat i wsparcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– Festiwal ma charakter historyczny i będzie wydarzeniem cyklicznym. Chcemy mieszkańcom przypomnieć bitwę łódzką 1914 roku – opowiada pani Ewelina. – W przyszłym roku jest jej 110. rocznica, a to temat zapomniany i pomijany. Przez lata traktowany po macoszemu. Udało się nam zaangażować do udziału w festiwalu Fundację Rap Lokal. Este stworzy teledysk z fabułą nawiązującą do bitwy łódzkiej, myślę, że niektórych zaskoczymy.

Do akcji włączy się również Hufiec ZHP Pabianice.

„Kruk" Adam Wirski zapoczątkuje 1 września akcję #nieznanywojownik. Podczas finału festiwalu 1 czerwca 2024 wraz z dziećmi z szkół podstawowych na płytach OSB z drewnianej sklejki będzie tworzyć obraz nawiązujący do tego historycznego wydarzenia.

– Akcja #nieznaywojownik rozpocznie się opowieścią mieszkanki Terenina, pani Janiny, która pierwszego września tego roku obchodzi 100. urodziny. Wraz z rodzicami i siostrą była ona świadkiem rzezi wołyńskiej – opowiada pani Ewelina. – Przez takie lokalne życiorysy chcemy pokazać historię Polski. Opowiedzieć na żywych przykładach, jak żyli, z czym się borykali mieszkańcy w tamtych okrutnych czasach. Nazywamy ich nieznanymi wojownikami, bo wojownikiem był żołnierz, który walczył o życie i wolność, ale też matka często samotnie walczyła o przetrwanie swoje i dzieci.

Akcja #nieznanywojownik jest akcją ogólnokrajową.

– Chcemy zaangażować do niej dzieci, młodzież, dorosłych, aby poszukali i odkryli historie swoich rodzin i regionu – mówi sołtyska. – Wszystkie nadesłane na nasz adres e–mail nieznany–wojownik@wp.pl historie będziemy publikować na fanpage'u festiwalu. Będziemy je też katalogować i wydamy w formie foto książki, a następnie przekażemy do bibliotek szkolnych. Chcemy, aby służyły jako pomoce w lekcjach historii.

Na festiwalu motocykliści – członkowie Number One Club Łódź zorganizują wystawę zabytkowych motocykli i ciężarówek. Artysta pan Jacek Przetakiewicz wraz z dziećmi będzie rzeźbił w styropianie. Grupy rekonstrukcyjne zorganizują dioramy, a także wezmą udział w rekonstrukcji bitwy z czasów I wojny światowej. Zaplanowany jest udział sprzętu militarnego i efekty pirotechniczne.

„Misja Skarb" – Michał Antczak i Dawid Stec będą poszukiwać „skarbu" wraz z 40 laureatami konkursu historycznego o „Bitwie Łódzkiej".

– Do końca września szkoły otrzymają regulaminy i zaproszenia do udziału w zawodach międzyszkolnych – zapowiada sołtyska.

– Szczegóły będziemy trzymać na razie w tajemnicy. To będzie niespodzianka. Do tego czasu zapraszam do obserwowania naszego fanpage'u Festiwal Historyczny w Tereninie. Będzie dużo informacji, ciekawostek, a także konkursów z nagrodami – dodaje pomysłodawczyni imprezy.

eprasa.pl f78739f7ae

Drugie życie Veroniki

Łańcuszek ludzi dobrej woli i wielkiego serca znalazł się w Pabianicach. Bezinteresownie zadziałali, by pomóc 16–letniej uciekinierce z Ukrainy

Kiedy 24 lutego 2022 roku Rosjanie napadli na Ukrainę, życie 15–letniej wówczas Veroniki Bulko przewróciło się do góry nogami. Mieszkanka Kijowa chodziła do szkoły ogólnokształcącej, była w pierwszej klasie, trenowała szermierkę i miała wielkie plany na przyszłość.

W jeden dzień wszystko się zmieniło. Po naradach rodzina postanowiła, że Veronika z mamą wyjadą z kraju. Ojciec oraz starsza siostra z mężem i dziećmi zostali w Kijowie. Mężczyźni poszli do wojska bronić kraju.

Veronika z mamą trafiły do Dobronia w marcu 2022 roku. Znalazły się w grupie 13 uchodźców, którymi zaopiekowały się Maria Wrzos–Meus i jej siostra Justyna Wrzos–Grzanka. Początkowo zamieszkały u rodziny Sylwii i Krzysztofa Celebanów. Po pewnym czasie znalazło się mieszkanie w Pabianicach. Pani Bulko sama pracuje dorywczo. Z pomocą męża oraz bratnich dusz z Pabianic utrzymuje dom i córkę. Veronika poszła do szkoły, do drugiej klasy w I Liceum Ogólnokształcącym. Przyjęła nastolatkę z Ukrainy w poczet uczniów dyrektor Barbara Żwańska, a nauczyciele i koledzy zaopiekowali się nią.

– Całe poprzednie wakacje spędziła na nauce języka polskiego. Pomagała jej w tym moja siostra, która jest nauczycielką – opowiada Maria Wrzos–Meus.

– Veronika to bardzo ambitna i pracowita dziewczyna. Dziś może tylko po lekkim akcencie można poznać, że nie jest rodowitą Polką.

Veronika świetnie się uczy i na tyle opanowała nasz język, że czyta lektury w oryginale. Opanowała też drugi język – język francuski, ale jej ulubionymi są przedmioty ścisłe. A jakie ma plany?

– Chce zdawać maturę w Polsce i iść na studia, na Politechnikę Łódzką. Kierunku jeszcze nie wybrała, interesuje ją matematyka, fizyka – opowiada pani Maria. – To oczywiście plany. Największym pragnieniem jest zwycięski koniec wojny w Ukrainie i powrót do domu, ale jeśli wojna potrwa jeszcze, to u nas chce zdobyć wykształcenie.

Nie samą nauką Veronika żyje. W Kijowie uprawiała szermierkę w klubie sportowym. Z powodzeniem startowała w zawodach. Była nawet mistrzynią Ukrainy młodzików w szpadzie. W Polsce została zawodniczką Startu Łódź, bo pabianiccy Zjednoczeni nie mają takiej konkurencji.

Po wakacjach Veronika ma zamiar „ubrać" barwy Zjednoczonych i zacząć trenować floret.

Kończące się wakacje Veronika spędziła pracowicie, bo na treningach szermierczych.

Pojechała na obóz do Zakopanego z grupą amerykańskich młodych zawodników. Jak to się stało?

To, co prawie niemożliwe, Maria Wrzos–Meus załatwia w sposób koncertowy. Uruchomiła łańcuszek ludzi dobrej woli. Zaczęła od pani Janiny Jaksy, matki naszego radnego powiatowego Arkadiusza. Jej pierwszej opowiedziała historię Veroniki i jej mamy. Poruszona historią pani Janina skontaktowała się z pabianicką szablistką i olimpijką Aleksandrą Sochą–Shelton. Ta zarekomendowała Veronikę na obóz treningowy młodzieży amerykańskiej w Zakopanem.

Tom Strzałkowski (amerykański szermierz, olimpijczyk z Atlanty) i Edward Korfanty (polski szermierz, obecnie trener amerykańskiej kadry) przyjęli nastolatkę z Ukrainy na zgrupowanie, oferując profesjonalne treningi.

Wcześniej Marcin Gortat, znany koszykarz NBA, wyposażył dziewczynę w strój sportowy do szermierki. Zrobił to zainteresowany szablistką przez Roberta Jęcha z Pabianic.

W łańcuszku ludzi dobrej woli, którzy pomogli Veronice, znalazł się także Wojtek Grabowski – pabianiczanin mieszkający obecnie w USA, gdzie prowadzi biznes. A co najważniejsze, może i chce się dzielić z potrzebującymi. Od początku wojny na pomoc uchodźcom z Ukrainy przekazywał sprzęty i pieniądze. Veronice ufundował comiesięczne stypendium, które przekazywał przez Beatę Strzałkowską–Koźlenko, nauczycielkę języka polskiego w I LO. On też opłacił pobyt 16–latki na „amerykańskim" obozie w Zakopanem.

Do tego przedsięwzięcia dołożyli się radni powiatowi: Krzysztof Habura, Jadwiga Wadowska–Gryzel, Florian Wlaźlak, Łukasz Stencel, Henryk Brzyszcz, Andrzej Owczarek oraz firma CDM z Ksawerowa i Maria Wrzos–Meus, która skoordynowała całe przedsięwzięcie.

Im wszystkim serdeczne podziękowania za naszym pośrednictwem składa Veronika i jej mama.

Matma nie jest taka straszna

Udowodnili to edukatorzy z warszawskiego Centrum Nauki Kopernik, którzy gościli z niezwykłą wystawą w murach Szkoły Podstawowej nr 17.

Eksponaty można było dotknąć, wprawić w ruch lub stworzyć z nich coś nowego. Wystawa o nazwie „O matmo!" udowodniła, że królowa nauk jest ciekawa, a otaczający nas świat pełen matematycznych reguł. Dzięki 19 interaktywnym stacjom uczestnicy sprawdzili, na czym polega m.in. szyfr Cezara, spacer z funkcją, czy istnieje idealna symetria oraz co wspólnego mają sznurkografy z współczesnymi wyszukiwarkami internetowymi, czym różnią się od siebie mapa i globus i jakie są między nimi przekłamania. Były też łamigłówki matematyczne, skłaniające do treningu wyobraźni przestrzennej, kojarzenia faktów i abstrakcyjnego myślenia. Uczestnicy mogli liczyć na pomoc trzech edukatorów.

– Chcemy udowodnić, że matematyka jest piękna, wcale nie jest nudna i nie są to tylko zadania. Pokazujemy jej praktyczną, a czasem zupełnie niespodziewaną stronę – mówi edukatorka **Marcja Thunnissen**. – W ekspozycji są tylko dwa eksponaty, w których trzeba posługiwać się cyframi. Cała reszta nie ma ich w ogóle, ale to wciąż czysta matematyka.

Wystawa „O matmo!" była podzielona na trzy grupy tematyczne: matematykę stosowaną, podstawy matematyki i matematykę rekreacyjną. Niektóre eksponaty wymagały skupienia i mogła z nich korzystać tylko jedna osoba. Przy innych eksperymentowały po dwie lub więcej osób.

– Wystawy, takie jak ta, cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Nikogo nie oceniamy. Każdy może we własnym tempie wykonywać doświadczenia – dodaje edukatorka. – Atrakcyjność tej wystawy polega właśnie na tym, że dzieciaki robią wszystko same. Bardzo szybko „łapią", o co w tych doświadczeniach chodzi.

Jednym z eksponatów, który najbardziej cieszył się zainteresowaniem dzieci, był spacer z funkcją. Na monitorze wyświetlał się wykres funkcji. Specjalnym torem rozłożonym na podłodze trzeba było poruszać się tak, by żółta krzywa pokrywała się z białą. Hitem wśród uczestników był też Parkietaż Penrose'a. Co to takiego? Na płaszczyźnie układa się figury (wzory z klocków) tego samego rodzaju i w taki sposób, by nie nachodziły na siebie i nie było w nich żadnych przerw. Takie „mozaiki" widzimy w życiu codziennym, choćby na chodnikach, płytkach w łazience czy w plastrze miodu wytworzonym przez pszczoły.

– Parkietaż to bardzo kreatywne i bardzo wciągające doświadczenie, bo elementów jest bardzo dużo – mówi Marcja Thunnissen.

Dzieciaki były zachwycone niecodzienną wystawą.

– Jest super. Najbardziej spodobał mi się spacer z funkcją – mówi 11–letnia Natalka, uczennica SP 17. – Matematykę lubię średnio, ale dobrze bawiłam się robiąc te wszystkie doświadczenia. Na pewno są dużo ciekawsze i bardziej zrozumiałe niż sama teoria.

– Ja matematyki nie rozumiem i dzięki niektórym eksponatom trochę się to zmieniło. Jeśli jeszcze będzie taka wystawa, chciałabym na nią przyjść – mówi Ania, przyszła piątoklasistka.

Matematyczne zagadki spodobały się nie tylko dzieciakom, ale i towarzyszącym im opiekunom.

– Żałuję, że za moich czasów nie było takich eksperymentów. Może polubiłabym matematykę – mówi z uśmiechem babcia jednego z uczestników. – W naszym mieście powinno być więcej takich wydarzeń.

Wystawa „O matmo!" powstała dzięki wspólnemu Programowi Ministra Edukacji i Nauki oraz Centrum Nauki Kopernik pod nazwą „Nauka dla Ciebie". Eksponaty jeżdżą po całej Polsce, do szkół w mniejszych miejscowościach. Nad ich stworzeniem pracowali matematycy, fizycy, projektanci, inżynierowie, konstruktorzy, elektronicy i laboranci oraz stolarze i tokarze. Stacjonarna wystawa dostępna jest w Warszawie. (e)

eprasa.pl f78739f7ae

Działo się w weekend

Festiwal Pasji w Lewitynie, dożynki w Bychlewie

W sobotę bawiliśmy się w Lewitynie na Festiwalu Pasji. W niedzielę tłumy ściągnęły do Bychlewa, gdzie odbywały się dożynki

Tegoroczne obchody Święta Plonów Gminy Pabianice rozpoczęły się o godzinie 12.30 mszą świętą w kościele NMP Różańcowej. O godzinie 15.00 na stadionie Jutrzenki Bychlew wójt Marcin Wieczorek oficjalnie otworzył dożynki. Po oficjalnych przemowach tradycji stało się zadość. Dożynkowym zwyczajem dzielono chlebem, aby zapewnić urodzaj rolnikom i dobrobyt przez następny rok. Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich przekazały na ręce m.in. władz powiatu i miasta symboliczne wieńce. Śpiewały ludowe piosenki i recytowały wiersze. Po godzinie 16.00 część artystyczną rozpoczęła Gminna Orkiestra Dęta z Górki Pabianickiej. Na scenie wirowali w kolorowych strojach tancerze Bychlewianki. Publiczność bawiły zespoły Urwani z wesela, Kapela Ciupaga, a o 20.30 swój występ zaczęła gwiazda wieczoru, grupa Enej.

Ponadto na stadionie Jutrzenki można było się najeść, napić i pobawić na dmuchańcach i w wesołym miasteczku.

Pola hermanowskie: 4. spacer adopciaków

Dzięki ludziom o dobrych sercach mają ciepły kąt, pełną michę i mnóstwo miłości. Adoptowane psiaki i ich opiekunowie spotkali się po raz czwarty na wspólnym spacerze

Na polach hermanowskich stawiło się ok. 70 merdających ogonków. Pogoda dopisała aż za bardzo. Organizatorzy zapewnili czworonogom dostęp do wodopoju. Psiaki mogły też schłodzić się w basenikach, do których wodę dowieźli strażacy. Uczestnicy spotkania dostali pakiety, w których były m.in. woreczki na odchody, psie przekąski i zabawki.

Zlot organizuje co roku PsiJaciel.4U.Pabianice przy wsparciu fundacji Kundel Bury. Jego ideą jest przede wszystkim propagowanie świadomych adopcji zwierząt.

– Chcemy, żeby nie były takie na chwilę, a raczej dobrze przemyślane. Bardzo ważne jest, by dobierać psiaki pod swoją rodzinę – tłumaczy Joanna Twardowska, organizatorka zlotu. – Jeśli jesteśmy kanapowcami, wybierajmy mniej aktywnego psa i na odwrót.

W zlocie co roku biorą udział nie tylko byli podopieczni naszego schroniska.

– Wiadomo, że całym sercem jesteśmy z nim najbliżej, ale są z nami też psiaki z innych schronisk, z Kutna czy z Łodzi, adoptowane z różnych fundacji, przygarnięte z ulicy lub zabrane z kiepskich warunków – wymienia Twardowska. – Naszym marzeniem jest, aby wszystkie schroniskowe bezdomniaki miały takie szczęście jak te, które przyszły na zlot.

Po polach hermanowskich spacerowały psiaki młode, w sile wieku, staruszki na wózkach, a nawet niewidome i głuche.

– Propagujemy to, żeby nie zwracać uwagi albo przynajmniej starać się być bardziej tolerancyjnym i nie patrzeć na wygląd psa, tylko na jego charakter – dodaje Magda Piechowska z fundacji Kundel Bury.

Co roku kudłatych uczestników zlotu przybywa. Na pierwszym było około 40 adopciaków. Na kolejnych dwa razy tyle.

eprasa.pl f78739f7ae

Dobra pani doktor MILENA PIOTROWSKA

» lekarka, założycielka oddziału pediatrycznego w pabianickim szpitalu

Jej poświęceniu, wiedzy i ciężkiej codziennej pracy zawdzięczały życie tysiące dzieci z Pabianic. Matki tych dzieci nazywały ją „Dobrą Panią Doktor".

Była córką wiejskich nauczycieli Niewieczerzałów. Jej dziadowie przywędrowali w te strony niemal wiek temu. Na świat przyszła 20 kwietnia 1901 roku w wiosce Kuców koło Bełchatowa, której już nie ma na mapie, bo leżała na węglu brunatnym wywiezionym do pieców pobliskiej elektrowni.

Niewieczerzałówna miała sześcioro rodzeństwa. W 1906 roku cała rodzina przeprowadziła się do Łodzi. Milena poszła do czteroklasowej szkoły rządowej. Maturę zdała z wyróżnieniem w gimnazjum im. Hevelkówny. Aby móc studiować na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, pracowała w pralni i szpitalnej kuchni przy obieraniu ziemniaków. Po parę złotych wysyłała mamie na buty dla młodszego rodzeństwa.

Gdy bolszewicka nawałnica dotarła do przedmieść Warszawy, porzuciła zeszyty i książki. W biurze werbunkowym na Pradze rozpętała awanturę, bo nie chcieli jej wysłać na front. Dostała bandaże i przydział do szpitala polowego. Pierwszą pracę po złożeniu lekarskiej przysięgi podjęła w łódzkim szpitalu Anny Marii (obecnie im. Korczaka).

Rok później pilnie potrzebowano doktora w Zelowie, bo nie przyjmował ani jeden. Na chętnego medyka czekał służbowy pokój przy aptece. Wkrótce Milena wyszła za ginekologa Walentego Piotrowskiego i zamieszkała w Zelowie.

Pabianic nie znała. Pierwszy raz pojawiła się tutaj z zadaniem przebadania dzieci w miejskim żłobku, uczniów Gimnazjum Królowej Jadwigi i młodzieży z Seminarium Nauczycielskiego. Miała być krótko, została na zawsze. Z pasją zakładała pabianicką filię sekcji higienicznej „Kropla Mleka", porwana ideą karmienia niemowląt pasteryzowanym mlekiem od czystych krów z folwarku pod miastem. Sama nosiła butle z mlekiem dzieciom zagrożonym gruźlicą i matkom, którym brakowało pokarmu dla niemowląt. „Liczba stacji opieki «Kropla Mleka» powinna być zdwojona, by opieka objęła wszystkie dzieci potrzebujące" – pisała Piotrowska w sprawozdaniu dla magistratu Pabianic. „Stacje powinny być urządzone na wzór łódzki, gdzie w ogródku przylegającym do stacji dzieci mają możność używania słonecznych kąpieli, gdyż jest tam zainstalowana lampa kwarcowa. Należy też sprawować opiekę lekarską nad matką w okresie ciąży i opiekę nad kobietą ciężarną w jej mieszkaniu". Małych pacjentów doktor Piotrowska przyjmowała w szpitalu i gabinecie przy Zamkowej 7, róg Pierackiego (dziś ul. Okulickiego). Wieczorami zachodziła do sąsiadów, podpowiadając im, jak obchodzić się z dziećmi, by rzadziej chorowały.

Przy ul. św. Jana 28, dzisiejsze przedszkole nr 11, mieścił się żłobek i sierociniec. Nad stanem zdrowia czuwała pani dr Piotrowska

Mąż pracował w szpitalu, udzielał się w poradni eugenicznej i oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża.

Była kobietą niestrudzoną. W marcu 1932 roku dziennik „Republika" napisał: „W lokalu bezpłatnej kuchni przy ul. Zamkowej 61 dokonano otwarcia świetlicy dla bezrobotnych. Kierowniczką świetlicy jest p. doktor Milena Piotrowska. Pomagają jej członkinie związku pracy obywatelskiej kobiet".

Bezrobocie było ogromne. W sprawozdaniu dla władz województwa doktor Piotrowska pisała: „Katastrofalne warunki materialne rodzin bezrobotnych odbijają się ujemnie przede wszystkim na dzieciach, jako na istotach bardzo delikatnych i wrażliwych. Wielką dla nich pomocą jest pabianicka Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, karmiąca i udzielająca wskazówek. Pomaga ona także walczyć z przesądami i zabobonami na temat żywienia i pielęgnowania dziecka, a takich zabobonów dużo krąży po Pabianicach. Bardzo przydałby się w mieście żłobek dla niemowląt oraz ogrody jordanowskie, w których małe dzieci mogłyby być objęte fachową opieką, zamiast siedzieć w dusznych mieszkaniach czy biegać po zakurzonych ulicach i brudnych podwórkach".

Cztery lata przed wybuchem wojny doktorostwo Piotrowscy zbudowali kamienicę przy ulicy Konopnickiej 6. Tam zamieszkali. Na parterze urządzili dwa lekarskie gabinety: pediatryczny i ginekologiczny, z jednym telefonem o numerze 267. Pacjenci wiedzieli, że od biednych doktor Milena i doktor Walenty nie wezmą grosza. O jej bezinteresowności krążyły legendy, a „Gazeta Pabjanicka" pisała: „Przy ulicy św. Jana 28 wznosi się ładny dwupiętrowy gmach, na froncie którego widnieje napis: «Katolickie Towarzystwo Dobroczynności». W gmachu tym mieści się żłobek dla niemowląt i sierociniec. W żłobku znajduje się 11 niemowląt, sierociniec zaś przygarnia 41 dzieci. Nad stanem sanitarno–zdrowotnym zakładu czuwa bezinteresownie pani doktor Milena Piotrowska". Gdy hitlerowskie bomby spadły na Warszawę, doktor Milena pojechała rato-

eprasa.pl f78739f7ae

wać rannych. Razem z córką Krystyną wyciągała ludzi spod gruzów kamienic, opatrywała pokaleczonych, operowała postrzelonych żołnierzy. Krysia dzielnie pomagała w szpitalu. Po kapitulacji stolicy wróciły do Pabianic.

„Dlaczego wbrew zakazom leczy pani żydowskie dzieci?" – usłyszała na przesłuchaniu w gestapo. Za to, że z apteczką chodziła do getta na Starym Mieście i pod płot stadionu, gdzie hitlerowcy zapędzili Żydów, dwa razy siedziała w areszcie. Nie zlękła się. Do wagonów kolejowych, którymi Niemcy transportowali polskich więźniów, podrzucała jedzenie i butelki z wodą. Trzeciego roku okupacji zmarł doktor Walenty Piotrowski. Wdowa została z Krysią. Nie załamała się. W sierpniu 1944 roku

na bocznicy stacji kolejowej w Pabianicach stanął pociąg towarowy wiozący do Rzeszy wysiedlonych warszawian, także dzieci. Ludzie byli wycieńczeni, od trzech dni nie dostawali jedzenia i wody. Błagali o wodę. Doktor Piotrowska błyskawicznie zorganizowała akcję pomocy. Skrzyknęła odważne kobiety, zdobyła żywność i w grupie kilku pań pojechała na stację. Gdy wrzucała zawiniątka do wagonów, niemieccy policjanci pobili ją.

W styczniu 1945 roku trzeba było wstawić szyby w oknach szpitala, u komendanta miasta wybłagać narzędzia chirurgiczne i lekarstwa. Gdy doktor Milena załatwiła ciężarówkę puszek z amerykańskim mlekiem, „Głos Pabianic" napisał: „Urządzona została Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, z której korzystać będą pracownice Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w liczbie 1400. Stacja rozpocznie czynności 1 lipca. Nadzór lekarski sprawować będzie dr Milena Piotrowska, specjalistka chorób dziecięcych".

Największe zmiany zachodziły w Szpitalu Miejskim. „Nie proszę o pieniądze na wyposażenie nowego oddziału, możecie nie płacić mi za dyżury, ale musicie zrozumieć, że bez oddziału dziecięcego w szpitalu rokrocznie będzie umierało wiele pabianickich dzieci" – w 1950 roku doktor Milena Piotrowska pisała w podaniu do władz miasta. Miała dar przekonywania. Wkrótce w starym szpitalu pozwolono jej wydzielić nieduży oddział dziecięcy, pierwszy w dziejach Pabianic. Sobie tylko znanym sposobem doktor Piotrowska sprowadziła na oddział łóżeczka, pościel, wanny, miski i węgierską aparaturę medyczną. Została ordynatorem pediatrii. Niebawem na obu brzegach Dobrzynki otworzyła poradnie dziecięce, wyznaczyła rejony pediatryczne i szukała budynku, w którym da się ulokować schronisko dla samotnych matek w trudnej sytuacji życiowej. Jeździła na przedmieścia organizować „białe niedziele" – darmowe badania lekarskie, w szkołach i zakładach pracy wygłaszała odczyty o potrzebie higieny.

Latem 1955 roku doktor Piotrowska dopięła swego. W lipcowe święto uroczyście otwarto nad Dobrzynką Państwowy Dom Matki i Dziecka. Rok później niestrudzona lekarka zorganizowała „Kuchnię Mleczną", dożywiającą niemowlęta. „W czasie, gdy rodzice stoją przy warsztatach pracy, o ich dzieci w żłobku dba specjalna «Kuchnia Mleczna». W niej przygotowuje się porcje jedzenia dla każdego dziecka oddzielnie, według wskazań lekarza. Dziećmi pracowników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach zajmuje się doktor Milena Piotrowska, osoba bardzo dobrze znana w mieście" – pisał „Głos Robotniczy".

Na emeryturę przeszła niechętnie, dopiero w 1968 roku.

Wciąż przyjmowała w gabinecie przy Konopnickiej 6, korespondowała z lekarzami zrzeszonymi w Towarzystwie Pediatrycznym. „Skromna, pracowita, zawsze reagowała, gdy ktoś potrzebował pomocy" – wspominał ją zięć Janusz Jabłoński, także lekarz.

W 1994 roku doktor Milena Piotrowska ze wzruszeniem przyjęła tytuł honorowego obywatela Pabianic.

Zmarła 13 stycznia 1996 roku, mając dziewięćdziesiąt pięć lat. Na pogrzeb „Dobrej Pani Doktor" przyszły tłumy tych, którym uratowała życie albo pomogła przetrwać. Milena Piotrowska spoczęła na cmentarzu ewangelickim, obok męża.

Roman Kubiak,
„My, pabianiczanie"

W latach 50. ubiegłego wieku w Pabianicach były 4 szpitale na 399 łóżek. Mieliśmy też wysoką śmiertelność dzieci

Rozmieszczenie szpitali w różnych częściach miasta niesłychanie podrażało koszty utrzymania, zwiększało ilość administracji i zmuszało do zatrudnianie większej ilości lekarzy, pielęgniarek i personelu pomocniczego.

Przy ul. Żeromskiego mieliśmy szpital, w którym były oddziały: chirurgiczny na 60 łóżek, oddział wewnętrzny na 40 łóżek. Oddział chirurgiczny zatrudniał 2 ordynatorów i 4 asystentów. Brakowało izby przyjęć, niektórych narzędzi chirurgicznych, których nie można było nigdzie dostać. Oddział wewnętrzny zatrudniał ordynatora i 3 asystentów.

Oddział gruźlicy płuc przy ul. Nowotki liczył 80 łóżek i brakowało w nim dostatecznej obsady. Mankamentem było też nieszczęśliwe położenie w okolicy dwóch szkół i przedszkola. Brakowało centralnego ogrzewania, ogrodzenia i własnego dopływu wody. 1 stycznia 1958 roku przy ul. Nowotki 10 powstał oddział wewnętrzny na 33 łóżka. Na drugim piętrze był hotel robotniczy, a na parterze stołówka PZPB.

W szpitalu im. Bernackiego, mieszczącym się przy ul. Szpitalnej, były oddziały położniczo–ginekologiczny (na 66 łóżek), dziecięcy, noworodków, wewnętrzny i zakaźny. Na oddziale ginekologiczno–położniczym pracował ordynator i 4 asystentów. Na oddziale brakowało aparatów do narkozy. Oddział wewnętrzny miał 20 łóżek męskich. Zakaźny (na 60 łóżek) leczył chorych na dur brzuszny, błonicę, płonicę i żółtaczkę zakaźną.

Oddział noworodków prowadzony był pod patronatem ordynatora oddziału dziecięcego i liczył 40 łóżek. Pracowało tu też 5 asystentów.

Wysoka śmiertelność na oddziale dziecięcym, bo w 1956 roku zmarło 69 dzieci, w 1957 r. – 106 dzieci, w I kwartale 1958 r. – 23 dzieci, najwyższa w całym województwie łódzkim, była zagadnieniem, nad którym zastanawiali się pabianicki Wydział Zdrowia i Wojewódzka Poradnia Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka. Uważano, że składało się na to wiele przyczyn, takich jak:

* gorszy pod względem sił życiowych element noworodków, spowodowany ciężkimi warunkami życia kobiety w ciąży, stąd duży procent rodzących się wcześniaków i noworodków o małej wadze i zmniejszonej odporności;
* wyłonienie się szczepów bakteryjnych odpornych na najsilniejsze nawet antybiotyki;
* niedostateczne uświadomienie matek pod względem znajomości zasad higieny, pielęgnowania i karmienia niemowląt.

Jaskrawym tego dowodem jest wzrost ilości dzieci z ciężką krzywicą i te właśnie dzieci krzywicze umierały najczęściej na zapalenie płuc i biegunki.

Wysoka śmiertelność noworodków była dla Pabianic charakterystyczna i z tego względu, że olbrzymia ilość kobiet pracowała w nieodpowiednich warunkach, jak np. w Fabryce Żarówek, gdzie wysoka temperatura i gaz nie wpływały korzystnie na zdrowie przyszłych matek.

Życie Pabianic, rok 1958 r.

eprasa.pl f78739f7ae

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ szwaczki do pracy w zakładzie oraz chałupniczki na terenie Pabianic. Tel. 603 716 909.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRASOWACZKĘ na popołudnia zatrudnię. Tel. 509 652 800.

SZWACZKI zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 450 031.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

KIEROWCÓW kat. C+E z okolic Pabianic (Słowacja, Czechy), praca w tygodniu – zatrudnię. Tel. 606 668 803.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 507 687 934.

SZWACZKI, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje doświadczonej szwaczki wzorcowej do szycia odzieży lekkiej. Wymagania: umiejętność szycia na maszynach: dwuigłówka, overlock, stębnówka, lamowarka. Oferujemy: – umowę o pracę na cały etat, – godziny pracy: 6.00–14.00 lub 7.00–15.00, – soboty i niedziele wolne, – stałe wynagrodzenie miesięczne. Tel. 601 725 504.

PRASOWACZKĘ i dziewczynę do prac pomocniczych (dziurka, guzik) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

DZIEWIARZE/ dziewiarki, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

DZIEWIARZA – na maszyny okrągłe zatrudnię. Tel. 516 186 925.

HYDRAULIKA oraz pomocnika na budowie. Tel. 692 48 77 55.

KIEROWCA kat. C., również emeryt, rencista. Tel. 601 35 78 40.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię, podprasówka i pomoc na krojownię. Tel. 602 686 802.

PAKOWACZKI – pomoc na szwalnię zatrudnię. Tel. 516 186 925.

KROJCZEGO zatrudnię. Tel. 791 377 183.

POMOC kuchni, kucharza zatrudnię informacje. Tel. 601 222 029, 531 558 550.

ZATRUDNIĘ szwaczkę – bluzka, praca cały rok. Mała szwalnia, produkcja własna. Tel. 694 344 956.

PRZYJMĘ panią/ pana do szycia, dzianina, praca cały rok. Tel. 697 352 626.

PRACOWNIKA galwanizerni. Dobra płaca. Ksawerów. Tel. 667–967–316.

PRACOWNIKA gospodarczego w firmie produkcyjnej. Również z III grupą inwalidzką. Umowa o pracę. Tel. 667–967–316.

STOLARZA meblowego pomoc przy cięciu płyt meblowych. Tel. 509 018 347.

PRZYJMĘ profesjonalistów do wykończenia wnętrz oraz dociepleń. Tel. 664 065 395.

CHAŁUPNICZKI i szwaczki zatrudnię. Tel. 664 715 587.

FIRMA OVOVITA zatrudni osobę na stanowisko ogrodnik – utrzymanie terenów zielonych. Stała praca na umowę. CV prosimy wysyłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl, lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów Telefon do kontaktu: 697 718 358.

ZATRUDNIĘ do prac wykończeniowych i dociepleń. Tel. 516 669 346.

SZWACZKI i chałupniczki (sukienki–tkanina) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

MAŁA szwalnia przyjmie przeszycia. Tel. 731 685 545.

MĘŻCZYZNĘ do szwalni zatrudnię – prace pomocnicze – prasowanie, nitowanie. Tel. 503 092 950.

SZUKAM PRACY

SOLIDNA opiekunka do dziecka. Tel. 793 226 838.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Pabianicach

ZOSTAŃ KIEROWCĄ AUTOBUSU W MZK PABIANICE

Oferujemy:
– stabilne zatrudnienie
– umowę o pracę
– podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego kierowców
– bogaty pakiet socjalny
– miłą atmosferę w pracy

Oczekujemy:
– prawo jazdy kat. D + uprawnienia na przewóz osób
– dyspozycyjność

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
kadry@mzkpabianice.pl
Więcej informacji pod nr tel.:
42 215–52–26 lub **42 215–51–95 w.16**
Dołącz do naszego zespołu!

WYNAJEM NAMIOTÓW IMPREZOWYCH O WYMIARACH 3x6, 4x8 i 6x12

KONTAKT
502 030 124

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj" pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

eprasa.pl f78739f7ae

OGŁOSZENIA DROBNE 29.08.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

KROJENIE tkanin. Tel. 661 178 882.

SZABLONY odzieżowe. Tel. 661 178 882.

DLA DOMU

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794 523.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

DOMY – dachy – kompleksowo, wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA komputerów. Tel. 512 639 387.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

MONTAŻ anten, kamer, alarmów. Tel. 604 772 221.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00–21.00).

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań. Tel. 516 752 350.

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe! Gładź, panele, zabudowa G–K, płytki, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, malowanie itp. Tel. 511–927–555.

SZUKAM niedrogiego fachowca do położenia gładzi. Tel. 693 683 693.

DOCIEPLENIA, wykończenia, remonty. Tel. 885 326 733.

REMONTY. Tel. 790 507 951.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

ELEKTRYK – kompleksowe instalacje elektryczne. Tel. 576 332 196.

REMONT – gładzie, malowanie. Tel. 662 590 922.

ELEKTRYK, hydraulik. Tel. 601 616 243.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO każde, kupię, stan obojętny. Do 7000 tys. zł. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut, 1,50 zł/kg. Tel. 609 758 570.

DAEWOO Lanos (2003), gaz – sprzedam. Tel. 534 917 297.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia. Tel. 602 600 435.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl f78739f7ae

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ garaż, os. Piaski. Tel. 501 424 881.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM działkę budowlaną, ul. Cicha 5. Pabianice. Tel. 601 230 116.

NOWY dom w stanie deweloperskiem na ul. Dereniowej sprzedam. Tel. 604 657 227.

DOM 180 m kw. na działce 2700 m kw. sprzedam. Tel. 512 711 124.

DZIAŁKI
budowlane Pabianice
900–1000 m kw.
Tel. 601 246 937.

MIESZKANIA

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

SPRZEDAM mieszkanie M–3, Piaski. Tel. 733 634 258.

M–4
na Bugaju z dużym balkonem zamienię na mniejsze (parter lub I p.) również na Bugaju.
Tel. 731 040 935.

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie z łazienką z kuchnią, ul. Świętokrzyska 18, 1000 zł/mc + 1000 kaucja. Tel. 506 183 122.

32 m kw. w kamienicy, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Tel. 510 281 326.

M–3 bloki do wynajęcia. Tel. 602 250 626.

BLOKI 58 m kw. IV p. Piaski – sprzedam. Tel. 694 500 757.

MIESZKANIA do wynajęcia. Tel. 507 121 847.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

KAWALERKĘ 38 m kw. (Broniewskiego) – sprzedam. Tel. 603 911 257.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 666 054 159.

SPRZEDAM lub zamienię – bloki w Łodzi, I piętro – na Pabianice, bloki, do 40 m kw., do I piętra. Tel. 722 034 689.

LOKALE

WYNAJMĘ budynek, powierzchnię komercyjną na biura, gabinety, sklep, aptekę, salon, magazyn czy inne, w Woli Zaradzyńskiej przy ul. Hubala. Pomieszczenia: parter 80 m kw., i 130 m kw., piętro 80 m kw., i 130 m kw., osobna klatka schodowa. Teren zamknięty, alarm, parking, dwie bramy wjazdowe, media: gaz, woda, nieczystości, energia. Tel. 601 230 116 lub 693 469 066 magazyny@grala.com.pl

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, sosna opałowa. Transport gratis. Tel. 602 65 95 92.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

RÓŻNE

ZAPRASZAMY do sklepu ze zniczami. Duży wybór. Pabianice ul. Zielona 6. Otwarte poniedziałek – piątek 10–18, sobota 10–14. Niedziela 29 października od 10 do 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę oraz pomoc (dziurka guzik). Tel. 502 662 805.

ZATRUDNIĘ pracownika na budowę. Tel. 668 420 752.

GARAŻ 20 m kw. (Powst. Warszawy) – sprzedam. Tel. 603 486 407.

DZIEWCZYNĘ do baru w Pabianicach miejsce pracy przy dużym rynku. Tel.534–664–516.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B transport krajowy, umowa o pracę. Tel. 601 896 978.

ZATRUDNIĘ przy produkcji folii. EUROPAK. Pabianice ul. Kresowa 21

FIRMA SORPLEX zatrudni pakowacza/–czkę, bez nałogów, praca trzy zmianowa. Kresowa 11/15. Kontakt w godz 8–14

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu mięsnego w Pabianicach na ul. Moniuszki. Tel. 500 108 821.

ZATRUDNIĘ lektorów lub studentów języka angielskiego i niemieckiego, praca stacjonarna w szkole językowej w Pabianicach, Chechle i Dobroniu. Tel. kontaktowy 519 867 600.

Taniec w chmurach
DO WYNAJĘCIA
Terminy „od ręki”
Tel. 502 030 124

MIEJSCE NA TWOJĄ Reklamę

Odszkodowania z OC sprawcy skontaktuj się z przedstawicielem telefon 781-821-997

Pamiątka z Pabianic
Redakcja Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7
pn., śr., czw., pt. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 25 sierpnia 2023r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Myśliwskiej 15–15a przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 266/2023/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 24 sierpnia 2023r.Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok.7, II piętro, pok.3, tel. 42 22–54–650.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

PROMOCJA SIERPNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 8 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl f78739f7ae

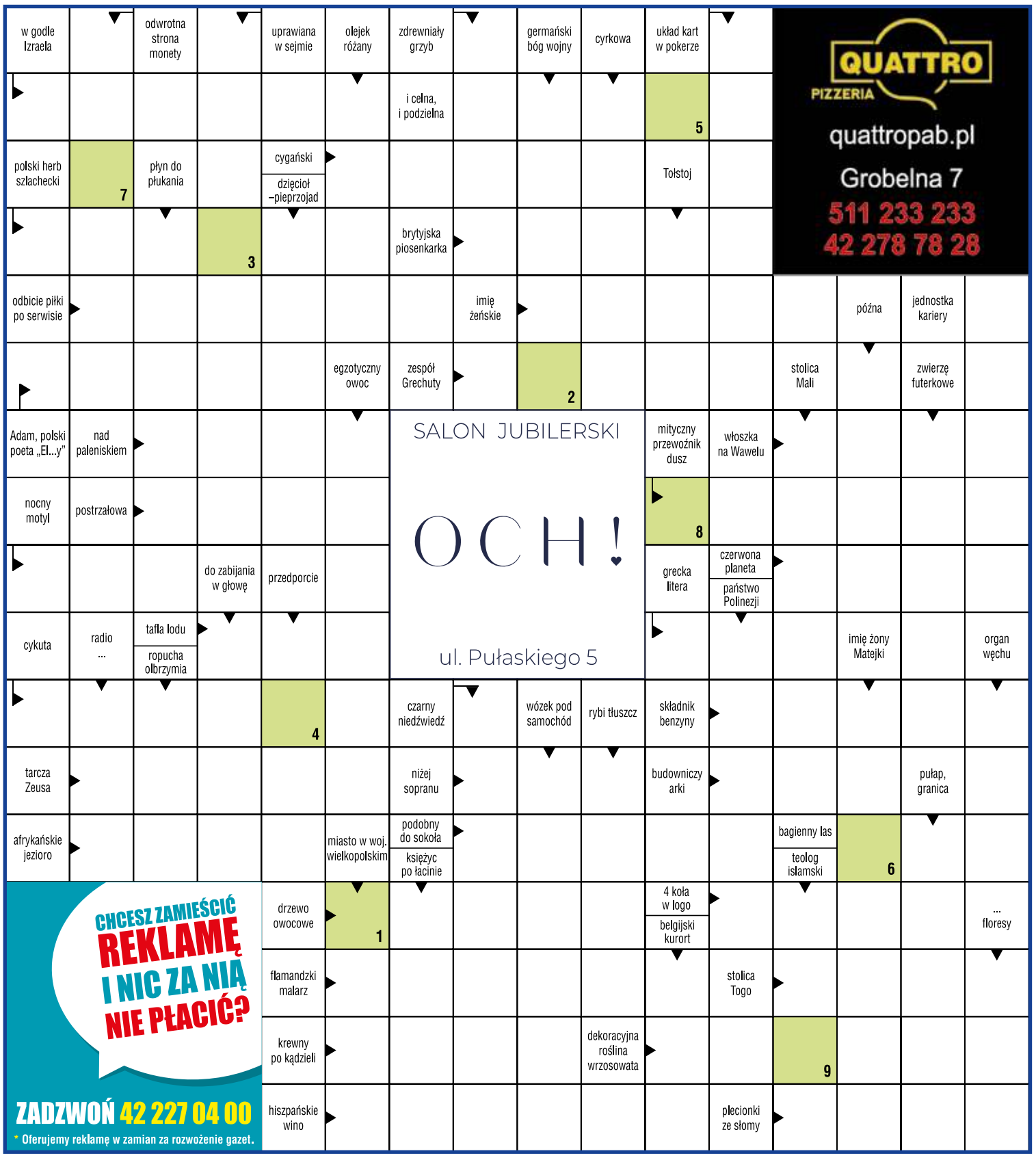

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **8 września 2023 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

34

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 32 brzmi: **HURTOWNIA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Kornelia Madaj** (ul. Moniuszki).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Halina Załoga** (Ldzań) i **Anna Gajda** (ul. Moniuszki).

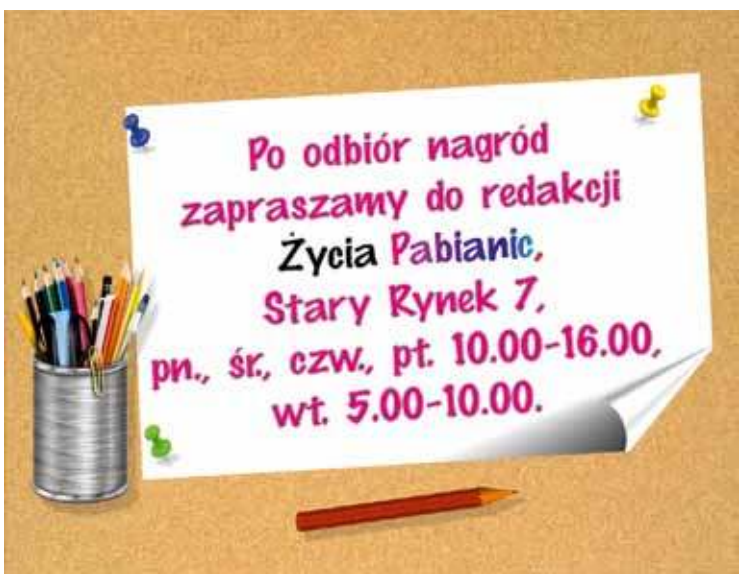

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Masz szansę zyskać nowych znajomych, od których wiele się nauczysz. Nie odmawiaj, jeśli ktoś poprosi cię o natychmiastową pomoc. Szkolenia, wyjazdy okażą się bardzo udane.

BYK (20.04 – 20.05)
Zajmiesz się rodzinnymi sprawami. Być może trzeba będzie komuś doradzić w ważnej sprawie. Nie pozwól, aby wszyscy beztrosko dysponowali twoim czasem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz się zastanawiać, w jaki sposób pogodzić karierę i życie rodzinne. Niestety, odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Zrób wokół siebie więcej porządku, a od razu poczujesz się lepiej.

RAK (22.06 – 22.07)
Możesz stać się nerwowy i rozkojarzony. Nie przejmuj się tylko za bardzo spóźnieniami i nieporozumieniami. Wszystko i tak wyjaśni się, a ty będziesz zadowolony.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapragniesz zdobyć uznanie. Zrobisz wiele, aby zaprezentować się światu z jak najlepszej strony. Radzimy nie chwalić się i nie obiecywać więcej, niż jesteś w stanie sam zrobić.

PANNA (23.08 – 22.09)
Nowe pomysły, inspiracje i podszepty dobrych ludzi pomogą ci w rozwiązywaniu codziennych problemów. Dostaniesz dobrą wiadomość zza granicy.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz wymagający i krytyczny. Sprawy układać się będą pomyślnie pod warunkiem, że okażesz innym więcej uwagi i cierpliwości. Uważaj w kontaktach ze starszymi osobami.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Masz przed sobą fantastyczny czas. Współpracownicy czy znajomi zapragną zwierzyć ci się ze swoich trosk i planów. Wykorzystaj zainteresowanie innych, aby pokazać się z jak najlepszej strony.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Postanowisz nadrobić zaległości w sąsiedzkich wizytach i towarzyskich pogawędkach. Najbliższy tydzień sprzyja omawianiu ważnych spraw. Obejrzyj film w miłym towarzystwie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Twój urok osobisty sprawi, że zyskasz oddanych wielbicieli. Samotne Koziorożce mają przed sobą szansę na nową romantyczną znajomość.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Staniesz się niecierpliwy i buntowniczy. Zapragniesz zaznaczyć swoją niezależność, a także zerwać z rutyną. Twoje zamierzenia udadzą się, jeśli będziesz pamiętać o złożonych obietnicach.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zapragniesz wyruszyć w podróż, choćby tylko do centrum lub do pobliskiego miasta. Podczas rozmów z bliskimi uważaj – będziesz mówić bez ustanku, zapominając o swoim rozmówcy.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl f78739f7ae

ŻYCIE SPORTOWE

Tutaj była druga liga!

30 lat temu piłkarze Włókniarza po raz ostatni awansowali do drugiej ligi po to, by po jednym sezonie spaść. Od 1994 roku zaplecze ekstraklasy jest poziomem nieosiągalnym dla pabianickich futbolistów. Jak wyglądał tamten – pełen sprzecznych emocji – sezon? Zapraszamy do lektury!

Lato 1993 roku przy ulicy „Grota" Roweckiego było niezwykle gorące… A to za sprawą transferów, które pabianicki klub zamierzał przeprowadzić. W letniej przerwie wszystkich zmroziły doniesienia „Przeglądu Sportowego", że Włókniarz testował Ukraińca, który był świadkiem… morderstwa ukraińskiego trenera na dworcu „Warszawa Gdańska". Okazało się, że ów futbolista był testowany przez Włókniarza, ale Łódź. Być może powiązanie tej sprawy z „zielonymi" wzięło się stąd, że po awansie pabianiczanie wzięli na celownik kilku graczy zza Buga, m.in. Iwana Letunowa (Avia Świdnik), Igora Stepanowa (LKS Jankowy) i bramkarza Igora Liszuka (Kujawiak Włocławek).

Oni wywalczyli awans do drugiej ligi. Górny rząd od lewej: Wiesław Chmielewski (kierownik drużyny), Przemysław Piestrzyński, Jarosław Dudek, Mariusz Kozulak, Krzysztof Baran, Mariusz Chmielewski, Zbigniew Lepczyk (trener). Środkowy rząd od lewej: Krzysztof Kasztelan, Przemysław Anioł, Paweł Bujalski, Andrzej Rutkowski, Piotr Bujalski, Zdzisław Leszczyński (działacz). Dolny rząd od lewej: Jacek Stępiński, Rafał Szwagrzak (masażysta), Andrzej Skupiński, Jarosław Tomczak, Piotr Urbaniak, Dariusz Perydzyński, Marcin Paszkiewicz, Mariusz Jabłoński

O kim marzył Lepczyk?

W sparingu z Widzewem oprócz Letunowa zaprezentowali się Ryszard Mikulski (Piotrcovia), Robert Moskal i Zdzisław Gacek (obaj Górnik Siersza), Rafał Dopierała (Widzew Łódź), Dariusz Matusiak (Olimpia Poznań) i Sławomir Kuc (Pilica Tomaszów). Włókniarz przegrał 1:4, a najlepiej z testowanych zaprezentowali się Letunow i Matusiak.

Potem pabianiczanie ograli 3:2 Petrochemię Płock, a z nowych zaprezentowali się Jacek Wiliński (Widzew) i Grzegorz Kopytowski (Pilica Tomaszów), który strzelił gola. Trener Zbigniew Lepczyk marzył m.in. o Arturze Kościuku (ŁKS), Piotrze Kupce (Widzew), Leszku Warchole (Piotrcovia), Grzegorzu Dziubku i Leszku Rosińskim (obaj Terpol Sieradz).

Tuż przed ligą „zieloni" grali w Radomsku, w turnieju o Puchar RKS. Wygrali 3:1 z Widzewem II (gole: Jarosław Dudek, Gacek i Jacek Śludkowski) i ulegli 1:2 GKS–owi Bełchatów (gol: Andrzej Skupiński). W zespole trenera Lepczyka wystąpiło 19 piłkarzy: Mariusz Jabłoński, Piotr Frątczak (bramkarze), Andrzej Rutkowski, Jacek Wiliński, Piotr Bujalski, Iwan Letunow, Dariusz Matusiak, Krzysztof Kasztelan, Sławomir Kuc, Andrzej Skupiński, Jarosław Dudek, Grzegorz Kopytowski, Rafał Dopierała, Jacek Śludkowski, Zdzisław Gacek, Krzysztof Baran, Mariusz Chmielewski, Marcin Paszkiewicz, Robert Moskal.

Im bliżej było ligi, tym w klubie działo się gorzej. Na pierwszy, inauguracyjny mecz, Włókniarz uzbierał tylko 13 piłkarzy. Nie wiadomo było, jaki los czeka Pawła Bujalskiego (Boruta Zgierz), który chciał u nas grać, a także Mariusza Kozulaka (ŁKS, koniec wypożyczenia), Dariusza Perydzyńskiego (obraził się na klub), Kuca, Gacka i Kupki. Wiadomo było tylko, że z drużyny odeszli Przemysław Anioł (PTC), Jacek Stępiński (WKS Wieluń) i Skupiński (Włókniarz Łódź).

Sen o Cebuli

Prezes Edward Łągiewczyk nie zamierzał się poddawać. Przekazał mediom, że „zieloni" zainteresowani są kupnem… Tomasza Cebuli, napastnika pierwszoligowego ŁKS. Reprezentant Polski, który oblał testy w Bundeslidze, ociągał się z podpisaniem umowy z łódzkim klubem. Zamieszanie zamierzał wykorzystać Włókniarz, jednak na przeszkodzie stały pustki w klubowej kasie. Mimo wszystko prezes zapewniał, że pieniądze na drugą ligę są…

Pierwszy mecz w sezonie 1993/94 Włókniarz grał na własnym boisku z Błękitnymi Kielce. Przed spotkaniem trener Lepczyk odbył długą rozmowę z zawodnikami, podczas której wszyscy zastanawiali się, czy wystąpić w niedzielne przedpołudnie. Ostatecznie włókniarze wybiegli na boisko. Mimo wakacyjnej pory (grano w ostatni weekend lipca) na stadionie zasiadło niemal dwa tysiące kibiców. Klub z dnia meczowego zarobił prawie 30 milionów złotych, co wówczas stanowiło sumę niemal równą premii dla piłkarzy za wygrany mecz.

Już w 7. minucie piłkarze Włókniarza mogli strzelić pierwszą po pięciu latach bramkę w II lidze. Po uderzeniu Matusiaka piłka zatrzymała się na poprzeczce. Potem z dystansu Tadeusza Łukiewicza próbowali zaskoczyć Śludkowski, Wiliński, Kasztelan i Dopierała. Gościom w żwawym poruszaniu się po murawie przeszkadzał zapewne 30–stopniowy upał, bowiem linia obrony kierowana przez Barana skutecznie powstrzymywała każdy atak. W drugiej połowie spadło tempo gry, a kibice na trybunach obawiali się, że mający ledwie dwóch rezerwowych na ławce (Frątczak i Chmielewski) gospodarze nie wytrzymają meczu kondycyjnie. Ostatni kwadrans to jednak jeszcze jeden zryw Włókniarza. W 86. minucie w polu karnym Błękitnych faulowany był Matusiak. „Jedenastkę" na gola zamienił etatowy wykonawca stałych

Grali w II lidze:

Bramkarz: Mariusz Jabłoński (34 mecze/0 goli).

Obrońcy: Krzysztof Baran (30/2), Piotr Bujalski (26/2), Paweł Bujalski (7/0), Mariusz Chmielewski (11/0), Zbigniew Ciesielski (2/0), Piotr Grzelak (7/0), Andrzej Rutkowski (29/2), Jacek Wiliński (31/2), Sebastian Witmajer (1/0).

Pomocnicy: Rafał Dopierała (29/9), Krzysztof Kasztelan (15/1), Dariusz Kołacki (16/0), Sławomir Kuc (28/1), Arkadiusz Kuśmierowski (1/0), Dariusz Matusiak (33/8), Marcin Paszkiewicz (26/1), Jerzy Rutkowski (10/0), Jacek Śludkowski (33/2).

Napastnicy: Piotr Chojnacki (15/0), Jarosław Dudek (19/1), Grzegorz Kopytowski (15/2), Krzysztof Lechowski (4/0), Przemysław Ozimek (1/0).

Trenerzy: Zbigniew Lepczyk (kolejki 1.–21.), Jerzy Rutkowski (22.–25.), Paweł Szałecki (26.–34.).

eprasa.pl f78739f7ae

fragmentów gry – A. Rutkowski, który pewnym strzałem pokonał Łukiewicza.

Rewelacja jesieni

Na drugi mecz w Świdniku Włókniarz z trudem zebrał skład. Kilku piłkarzy musiało zacisnąć zęby, bo grało z niewyleczonymi kontuzjami. Mimo tego, udało się przywieźć do domu cenny punkt (remis 0:0). Po trzeciej kolejce najbardziej rozpromienionym człowiekiem na stadionie Włókniarza był… legendarny prezes Widzewa, Ludwik Sobolewski. Wszak to wypożyczeni z jego klubu piłkarze – Matusiak i Dopierała zapewnili „zielonym" zwycięstwo 2:1. Ze stadionu Wisłoki w Dębicy też udało się przywieźć remis, bowiem nie miał dnia bramkarz gospodarzy, Mariusz Stawarz. W pierwszej połowie sam wrzucił sobie piłkę do bramki, w drugiej wydatnie pomógł strzelić gola Dudkowi.

Po pięciu kolejkach na czele grupy wschodniej II ligi były cztery zespoły – Radomiak, Stomil Olsztyn, Motor Lublin i… Włókniarz. Wszystkie z dorobkiem ośmiu punktów. „Gazeta Wyborcza" ochrzciła pabianiczan mianem rewelacji jesieni po zwycięstwie 4:2 z Resovią. To był jeden z najlepszych meczów włókniarzy w bogatej historii drugoligowych występów. Świetnie zaprezentowali się pozyskani z Tomaszowa Mazowieckiego: boczny pomocnik Kuc oraz napastnik Kopytowski, który strzelił czwartą bramkę. Dwie dołożył Matusiak, jedną Dopierała.

Później przyszły remisy z ligowymi mocarzami, wspieranymi przez państwowe molochy – płocką Petrochemią i bełchatowskim GKS–em. W ósmej kolejce Włókniarz doznał pierwszej porażki – w Bytomiu z Szombierkami 0:1. I choć Mariusz Jabłoński dwoił się i troił w bramce, na trzy minuty przed końcem meczu pokonał go doświadczony Jarosław Skrzypiec.

Ograli legendę Wembley

Porażka nie wytrąciła podopiecznych Lepczyka z równowagi. Pokonali Bug Wyszków 3:0 po golach Kasztelana i dwóch Matusiaka. Fura ze szczęściem zaparkowała za bramką Jabłońskiego, bo po strzałach rywala w sukurs przychodziły mu poprzeczka i słupek. W Radomiu „zieloni" przegrali 0:3, bo naszą defensywę rozmontował rewelacyjny – na tamte czasy – atak radomian: Rafał Siadaczka (gol) i Marek Jakóbczak (dwa trafienia). Pabianiczanie byli jednak niepokonani na własnym boisku i przekonał się o tym zamojski Hetman, który przegrał 0:2 (gole Kuca i Śludkowskiego), a mogło być wyżej, bo sędzia nie uznał trafień Piotra Grzelaka (młody stoper pozyskany z Widzewa) i Śludkowskiego.

Do Włókniarza wrócił Jerzy Rutkowski, który zakończył granie w Finlandii. Doświadczony pomocnik nie pomógł jednak w Lublinie, gdzie przegraliśmy 0:1, tracąc gola w momencie, gdy poza linią boczną opatrywany był kontuzjowany Dopierała… W kolejnej serii spotkań kibice w Pabianicach mieli nie lada gratkę – nad Dobrzynkę zjechała rzeszowska Stal z Janem Domarskim, legendarnym strzelcem gola na Wembley z 1973 roku na ławce trenerskiej i jego synem Rafałem, ustawionym na szpicy. Młody Domarski już po dwóch minutach powinien mieć na koncie dwa gole. Pudłował jednak haniebnie. Niewykorzystane sytuacje zemściły się na Stali – do siatki głową trafił niezawodny Matusiak i Włókniarz wygrał 1:0.

W Białymstoku „zieloni" przegrali 1:3, na nic zdał się gol Piotra Bujalskiego i obroniony karny przez Jabłońskiego. Bramkarz o pseudonimie „Zenga" niczym legendarny włoski golkiper nie dał się pokonać napastnikom Stomilu Olsztyn (0:0). Pod koniec jesieni pabianiczanie spuścili z tonu – najpierw po najsłabszym meczu w rundzie zremisowali u siebie ze słabym Okocimskim Brzesko (2:2) po golach Dopierały, a w Warszawie z Hutnikiem przegrali 0:1, choć sędzia Andrzej Czyżniewski długo zastanawiał się nad rozegraniem meczu na zmrożonej, pokrytej grubą warstwą śniegu płycie boiska. Ostatecznie spotkanie rozegrano, a do bramki Włókniarza wpadła… seledynowa piłka. Pabianiczanie zakończyli jesień na szóstym miejscu w tabeli.

Ratownik Grzelak

Zima w Pabianicach była jeszcze gorętsza niż lato. A to za sprawą kłopotów finansowych pabianickiego klubu, któremu groziła upadłość. W kasie brakowało siedmiu miliardów ówczesnych złotych. 1 marca 1994 roku piłkarze na bramie stadionu zobaczyli jedynie kartkę z informacją, że „klub zawiesza działalność statutową ze względu na brak finansów". Mimo wszystko, Włókniarz do rundy wiosennej przystąpił. Być może zbawienne okazało się 700 milionów złotych, które do kasy klubu przelał bydgoski Zawisza, kupując Grzelaka. W Pabianicach testowani byli m.in. Rafał Ulatowski, Jakub Bilke czy Łukasz Derczyński. Ostatecznie pojawili się w Pabianicach Dariusz Kołacki (Zawisza Bydgoszcz) i Piotr Chojnacki (ŁKS). Nie było już doświadczonego Kasztelana, Pawła Bujalskiego i Kopytowskiego.

Wiosnę „zieloni" rozpoczęli od nikłej porażki (0:1) z Błękitnymi w Kielcach. W kolejnym meczu z Avią Świdnik drużynę prowadził kierownik Witold Gibała, bowiem rozchorował się trener Lepczyk. Zziębniętych kibiców rozgrzał jedynie strzał z rzutu wolnego Wilińskiego i mecz zakończył się remisem 1:1. W Krośnie pabianiczanie prowadzili do 80. minuty 1:0 po golu Dopierały, by w 10 minut dać sobie strzelić trzy gole i przegrać 1:3. Była to siódma z rzędu wyjazdowa porażka włókniarzy. Wygrana 2:1 z Wisłoką Dębica po trafieniach Matusiaka i Barana była zwycięstwem na pożegnanie trenera Lepczyka, który zrezygnował z powodów zdrowotnych. Zastąpił go najbardziej doświadczony z piłkarzy – Jerzy Rutkowski. Popularny „Rutek" zaczął od remisu z Resovią na wyjeździe 2:2, po dwóch bramkach Dopierały. Mogło być jeszcze lepiej, ale sędzia nie uznał gola Paszkiewicza.

Mariusz Jabłoński był jedynym graczem Włókniarza, który wystąpił we wszystkich 34 meczach w II lidze

Pojedynek snajperów

Mecz z płocką Petrochemią okazał się najlepszym wiosennym meczem „zielonych". Piłkarze z Płocka zarabiali ponad cztery razy więcej niż włókniarze. Na boisku doszło do pojedynku snajperów – przesuniętego do ataku Krzysztofa Barana i napastnika Petrochemii, Bogusława Pachelskiego. Pierwszy siedem lat wcześniej strzelił gola Realowi Madryt (w barwach Górnika Zabrze), drugi sześć lat wcześniej FC Barcelonie (w barwach Lecha Poznań). Najpierw do siatki trafił Paszkiewicz, a w końcówce efektownym rajdem popisał się Baran, podwyższając na 2:0. Płocczanie zdobyli gola z karnego w doliczonym czasie gry. Po 23 kolejkach Włókniarz zajmował ósmą lokatę w tabeli.

Później pabianiczanie przegrali 0:1 w Bełchatowie, wygrali 1:0 z Szombierkami (trafienie Dopierały) i ponieśli wstydliwą porażkę 1:2 z czerwoną latarnią ligi, wyszkowskim Bugiem. Przed meczem z Radomiakiem funkcję trenera objął były piłkarz „zielonych", Paweł Szałecki (J. Rutkowski wyjechał do Finlandii), lecz rozpoczął od pierwszej porażki na własnym stadionie – jedyną bramkę strzelił przyszły reprezentant Polski, Siadaczka. Włókniarz miał kłopoty kadrowe. Kto żyw, ruszał na pomoc. Buty z kołka zdjął nawet 37–letni wówczas Zbigniew Ciesielski, który dostał 20 minut z Hetmanem w Zamościu (0:3).

Na sześć kolejek przed końcem pabianiczanie odnieśli ostatnie – jak się później okazało – zwycięstwo w drugiej lidze. Przez 80 minut przegrywali na własnym boisku z Motorem, by po błyskawicznej końcówce i golach Matusiaka, Wilińskiego oraz Bujalskiego w ciągu sześciu minut odwrócić losy meczu i wygrać 3:1. Bezbarwni włókniarze przegrali 0:2 ze Stalą w Rzeszowie, 0:1 u siebie z Jagiellonią i aż 0:5 w Olsztynie ze Stomilem, gdzie aż cztery bramki strzelił nam Sylwester Czereszewski. Mariusz Jabłoński mógł mieć małą satysfakcję, bowiem „Pele z Klewek" nie pokonał go z rzutu karnego.

Pogrom w Brzesku

Włókniarz zajmował już 15., spadkowe miejsce w tabeli, wiosną wywalczyli jedynie dziesięć punktów. Swój los pabianiczanie przypieczętowali w Brzesku. Hojnie wspierany przez lokalny browar Okocimski wygrał aż 4:1. Jedyny gol dla pabianiczan padł po bramce samobójczej. Okocimski przeskoczył Włókniarza w tabeli, grzebiąc szansę na utrzymanie „zielonych" w drugiej lidze. W ostatniej kolejce na stadion przy „Grota" Roweckiego przyszła garstka widzów. Włókniarz z trzema debiutantami w składzie odrobił wynik 0:2 i po bramkach Dopierały i Śludkowskiego zdołał zremisować 2:2. Był to ostatni mecz Włókniarza w drugiej lidze.

Włókniarz zakończył sezon na 15. miejscu w tabeli. Wywalczył 29 punktów, strzelił 35 goli, stracił 48. Wygrał 10 spotkań, zremisował dziewięć i poniósł 15 porażek. Pabianiczanie obejrzeli 47 żółtych oraz dwie czerwone kartki (Paszkiewicz i Baran).

Grzegorz Ziarkowski

Mocna ta liga

Przeciwko Włókniarzowi grało wówczas wielu piłkarzy, którzy później zaistnieli w ekstraklasie i reprezentacji Polski. Oto dwunastka przyszłych kadrowiczów, którzy grali w sezonie 1993/94:

Stomil Olsztyn – Sylwester Czereszewski (23 mecze w kadrze/4 gole), Tomasz Sokołowski (12/1).

Petrochemia Płock – Adam Majewski (1/0).

GKS Bełchatów – Jacek Berensztajn (2/0).

Radomiak Radom – Rafał Siadaczka (17/2).

Motor Lublin – Rafał Szwed (1/0).

Jagiellonia Białystok – Daniel Bogusz (2/0), Jacek Chańko (1/0), Mariusz Piekarski (1/0), Marek Citko (10/2).

Hutnik Warszawa – Grzegorz Szamotulski (13/0), Marcin Mięciel (5/1).

eprasa.pl f78739f7ae

„Miłość mieszka pośród nas”

Kino Tomi zaprasza na retransmisję koncertu holenderskiego króla walca – André Rieu

To artysta, który zdobywa serca słuchaczy na całym świecie. Jego letnie koncerty w Maastricht stały się tradycją, gromadzącą tłumy wielbicieli muzyki. Tegoroczny show „Miłość mieszka pośród nas” przynosi niesamowite emocje i melodie, które przenoszą w świat magii i miłości. Szykuje się wieczór pełen pięknych dźwięków i niesamowitych wrażeń. Czekają na nas przeboje, które podbijają serca od lat, a także nowe kompozycje pełne pasji i radości. André Rieu sam zachęca nas do uczestnictwa w tym wyjątkowym wydarzeniu, mówiąc: „Miłość jest muzyką naszych serc. To najpiękniejsza melodia, jaką możemy zagrać w życiu”. To prawdziwie inspirujące słowa, które dodają wyjątkowego smaku temu wieczorowi.

Najbliższy koncert zobaczymy 3 września o godz. 13.00. Bilety dostępne są w kasie kina Tomi. Kolejne wydarzenie zaplanowano na 1 października.

„Muzyka Świata” wraca do Pabianic

Międzynarodowy festiwal zagości w naszym mieście w październiku

„Muzyka Świata” wraca po raz jedenasty po pandemiczno–wojennej przerwie. Ostatnia edycja odbyła się w 2019 roku. W poprzednich odsłonach, oprócz rodzimych artystów, wystąpili muzycy z takich krajów, jak: Armenia, Australia, Belgia, Filipiny, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Iran, Korea, Meksyk, Niemcy, Rosja, Ukraina, Wielka Brytania, Włochy.

Koncerty festiwalowe są, dla społeczności gminy, miasta, powiatu, całego regionu łódzkiego, jak i dla melomanów, którzy docierają z miast innych województw, doskonałą okazją do bezpłatnego obcowania ze sztuką na bardzo dobrym poziomie. Z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Podczas październikowych wieczorów można usłyszeć zaproszonych rodzimych i zagranicznych artystów z różnych kontynentów w klasycznych i jazzowych muzycznych brzmieniach świata. Poziom artystyczny i organizacja ostatnich edycji zyskały uznanie nie tylko samych melomanów, ale i przybywających z całego świata artystów – muzyków. Pabianice stały się nowym

punktem na mapie znaczących imprez kulturalnych w Polsce, a festiwal buduje dobry wizerunek Pabianic oraz naszego regionu.

Tegoroczny festiwal, a w nim koncerty i wydarzenia towarzyszące odbywać się będą w dniach od 1–29 października, tradycyjnie w kościele ewangelicko–augsburskim przy ul. Zamkowej. Oprócz polskich muzyków przybędą artyści z Czech, Chin, Niemiec, USA oraz Ukrainy. Więcej szczegółów wkrótce.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

31 sierpnia, filia nr 5 przy ul. św. Jana 10 – „Żegnaj lato, na rok”. W programie gry i konkursy, wręczenie nagród dla najaktywniejszych uczestników zajęć wakacyjnych, wspólne czytanie i słodki poczęstunek. Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 10.00.

7 września – XII obchody Narodowego Czytania. Ogólnopolska akcja pod patronatem Pary Prezydenckiej RP. Tegoroczną lekturą jest „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Park Słowackiego, godz. 11.00.

8 września – spotkanie autorskie z Aleksandrą Seligą, autorką fantastyczno–historycznych powieści z cyklu „Gołoborze”. Będzie o magii, czarownicach i słowiańskiej mitologii. Początek o godz. 18.00. Wstęp bezpłatny.

11 września: Gruzja – wernisaż wystawy fotografii Janusza Śmiałowskiego w ramach spotkań Klubu Podróżnika PTTK. Z autorem fotografii wystąpią Mirosława Kuchciak–Brancewicz (wiersze) i Dariusz Stępień (gitara, śpiew), natomiast w tajniki gruzińskiej kuchni wprowadzi nas Seweryn Grambor. Galeria Ex Libris (ul. św. Jana 10). Początek o godz. 18.00. Wstęp bezpłatny.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

29.08

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.00
Kompas szkieletora (dubbing) 11.30, 15.00
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 12.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 13.00, 16.00
Barbie (dubbing) 13.30
André Rieu: miłość mieszka pośród nas (napisy) 17.00
Bez przebaczenia (1992). 100 lat Warner Bros (napisy) 18.00
Oppenheimer (napisy) 20.30
Mów do mnie! (napisy) 20.15

30.08

Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 10.00
Między nami żywiołami (dubbing) 10.00
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.00
Kompas szkieletora (dubbing) 12.30, 17.30
O psie, który jeździł koleją (pl) 13.00, 18.00
Oppenheimer (napisy) 14.30
Blue Beetle (dubbing) 15.00, (napisy) 21.30
Mów do mnie! (napisy) 19.30
Barbie (dubbing) 20.00

31.08

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.00
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 10.30
Kompas szkieletora (dubbing) 11.30, 16.00, 18.30
O psie, który jeździł koleją (pl) 12.00, 16.30, 18.00
Między nami żywiołami (dubbing) 13.30
Blue Beetle (dubbing) 14.00
Oppenheimer (napisy) 20.00
Barbie (napisy) 20.30
Maraton „Harry Potter” vol. 3 (dubbing) 22.00

1.09

Między nami żywiołami (dubbing) 10.00
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.00
Urodzeni mordercy (1994) 100 lat Warner Bros. (napisy) 12.00
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 13.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 14.00, 17.45
Oppenheimer (napisy) 14.30
Kompas szkieletora (dubbing) 16.00
Raport Pileckiego (pl) 18.00
Barbie (napisy) 19.45
Ukryta sieć (pl) 20.15
Maraton „Harry Potter” vol. 3 (dubbing) 22.00

2.09

Miraculous: Biedronka i Czarny Kot (dubbing) 10.30
Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 11.00
O psie, który jeździł koleją (pl) 12.45, 17.00
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 13.00
Kompas szkieletora (dubbing) 14.00
Między nami żywiołami (dubbing) 14.45
Barbie (dubbing) 16.00
Ukryta sieć (pl) 18.15, 21.00
Teściowie 2 (przedpremiera, pl) 19.00
Oppenheimer (napisy) 20.15

3.09

Mavka i strażnicy lasu (dubbing) 9.00
Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 10.30
O psie, który jeździł koleją (pl) 11.00, 16.15
Kompas szkieletora (dubbing) 12.00
André Rieu: miłość mieszka pośród nas (napisy) 13.00
Barbie (dubbing) 14.00
Ukryta sieć (pl) 16.30, 20.30
Teściowie 2 (przedpremiera, pl) 18.15
Raport Pileckiego (pl) 18.45

4.09

Kicia Kocia na pikniku (dubbing) 13.00
Raport Pileckiego (pl) 14.00, 18.30
Kompas szkieletora (dubbing) 14.30
O psie, który jeździł koleją (pl) 16.00, 18.00
Ukryta sieć (pl) 16.30, 20.00
Oppenheimer (napisy) 20.45

KINO TOMI POLECA

„Teściowie 2”

Weronika i Łukasz – niedoszła para młoda z pierwszej części postanawia dać sobie drugą szansę i zaprasza rodzinę na ślub i przyjęcie weselne do nadmorskiej miejscowości. Wśród gości znajdują się dobrze znani już widzom bohaterowie: Wanda i Tadeusz wraz z psem Mirelką, a także rozwiedziona Małgorzata w towarzystwie… o kilkanaście lat młodszego Jana oraz matki. Morze, drinki, roznegliżowani plażowicze to wszystko sprawia, że członkowie rodziny pary młodej coraz bardziej się otwierają i zrzucają kolejne maski.

W kinie Tomi od 2 września. Reżyser: Kalina Alabrudzińska. Obsada: Maja Ostaszewska, Izabela Kuna, Adam Woronowicz, Eryk Kulm jr.

eprasa.pl f78739f7ae

To będzie impreza z „pompą”

W pierwszy weekend września po raz 45. będziemy obchodzić Dni Pabianic. Na ulice wyjadą zabytkowe tramwaje, zatańczymy uliczną zumbę, a na polu golfowym zagrają muzyczne gwiazdy

Święto Zamkowej

W sobotę, 2 września na ul. Zamkowej oficjalnie zostanie otwarta linia tramwajowa 41. O godz. 12.00 zabytkowe tramwaje przejadą sprzed zamku do pętli przy ul. Wiejskiej. Zobaczymy historyczne wagony Lilpop II z 1929 r. i Lilpop III z 1939 r., skład 805Na+805Na (z przełomu lat 80. i 90.), 5N+5ND (z lat 60.), 803N „kanciak” (z przełomu wieków) oraz współczesne PESA 122N i Moderus. Będą kursowały między krańcówkami Pabianice Wiejska – Chocianowice IKEA jako bezpłatna linia 41 bis z przystankami na trasie. Odjazdy z krańcówki przy Wiejskiej: godz. 12.36, 13.04, 13.34, 14.04, 14.34, 15.04, 15.34. Z krańcówki Chocianowice IKEA: 13.23, 13.53, 14.23, 14.53.

Pasażerowie posłuchają muzyki na żywo. Piosenki turystyczne wykona Elżbieta Ciępka, poezję śpiewaną Andrzej Krajewski, popularne przeboje zagra akordeonista Zenon Sobala, a swingowe Marek Smuga. Na pamiątkę będzie bilet „Tramwaj do Pabianic 41 – wróciłem”. Pod takim też tytułem wydano broszurę o historii linii, jej modernizacji oraz okolicznościowe pocztówki. Współorganizatorem wydarzenia jest Klub Miłośników Starych Tramwajów w Łodzi.

Od godz. 15.00 na scenie ustawionej naprzeciwko zamku zaprezentują się m.in. zespół Bychlewianka, Teatr Spektrum, Haze Acoustic Trio oraz Weronika Borowiec. Będzie też 11. finał charytatywnej imprezy Rap Lokal.

O godz. 16.00 na ul. Zamkowej zatańczymy zumbę. Najwięcej atrakcji dla dzieci będzie w Parku Słowackiego. O godz. 17.00 zabawa w pianie, poza tym dmuchańce, animacje, konkursy i malowanie twarzy.

Wzdłuż głównej ulicy, od zamku do CH Echo, staną stoiska lokalnych firm gastronomicznych i usługowych. Na wysokości „prząśniczek” staną zabytkowe pojazdy. Plenerowe kino Tomi wyświetli film o Zamkowej (bezpłatne pokazy przy ul. Gdańskiej od godz. 20.00, co pół godziny). Od godz. 13.00 do 17.00 (o pełnych godzinach), przed CH Echo odbędzie się pokaz mody.

O godz. 22.30 wystartuje nocny bieg i marsz nordic walking ul. Zamkową na dystansie 4,1 km. Start i meta przy ul. Stary Rynek 1 (zamek). Współorganizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Wszystko Gra Pabianice.

Zmiany w komunikacji 2 września

Ul. Zamkowa będzie zamknięta od ul. Batorego do ul. Kilińskiego. Od godz. 11.00 do końca dnia autobusy linii 4, 6, D i T będą kursowały objazdem ulicami: Konstantynowską, Partyzancką i św. Jana.

Kurs linii 41 o godz. 11.19 z pl. Niepodległości będzie skrócony do krańcówki Chocianowice–IKEA. Dalej pojadą autobusy linii zastępczej T41: Chocianowice–IKEA – Ksawerów – Warszawska – Konstantynowska – Partyzancka – św. Jana – Zamkowa – Łaska – dworzec PKP. Dworzec PKP – Łaska – Zamkowa – św. Jana – Partyzancka – Konstantynowska – Warszawska – Ksawerów – Chocianowice–IKEA (odjazd o godz. 12.15 z dworca PKP zamiast tramwaju z Wiejskiej o godz. 12.14).

Z uwagi na planowany nocny bieg ul. Zamkową trzy ostatnie kursy linii 41 również będą kursować na skróconej trasie pl. Niepodległości – Chocianowice–IKEA. W czasie biegu ulica Zamkowa będzie zamknięta od Starego Rynku do ul. Lutomierskiej. Za tramwaj pojadą autobusy linii T41 na trasie: Chocianowice–IKEA – Ksawerów – Warszawska – Konstantynowska – Partyzancka – Staszewskiego – Zamkowa – Łaska – dworzec PKP. Dworzec PKP – Łaska – Zamkowa – Staszewskiego – Partyzancka – Konstantynowska – Warszawska – Ksawerów – Chocianowice–IKEA.

Gromee

Dni Pabianic

W niedzielę, 3 września, będziemy bawić się na polu golfowym A&A Arkadia przy ul. „Grota” Roweckiego 8a. Tam stanie scena główna.

Strefa gastronomiczna oraz wesołe miasteczko stanie na parkingu Tkalni. Będą czynne w godz. 10.00–22.00. Od 14.00 do 14.30 ABC Logopedia poprowadzi Piana Party. O godz. 15.00 na małej scenie w pasażu centrum handlowego rozpoczną się występy artystyczne, m.in.: zumba, pokaz gimnastyki artystycznej, jumpstyle w wykonaniu Filipa Cybulskiego oraz koncert zespołu Soul and Motion.

Uroczyste otwarcie imprezy oraz symboliczne przekazanie kluczy do miasta zaplanowano na scenie głównej o godz. 15.30. O 15.40 Miejski Ośrodek Kultury zaprezentuje fragment wydarzenia „Jestem Kobietą” z udziałem Niecodziennych Kobiet Dnia Codziennego. O 16.20 zagra zespół Pewex. Od godz. 17.10 na scenie wystąpi Strefa Ruchu.

Od godz. 18.00 będziemy mieli przegląd gwiazd. Najpierw zagra słynny zespół bluesowy Dżem, a od godz. 20.20 pabianicki Proletaryat. Muzyczny gwiazdozbiór zamknie DJ Gromee.

Joanna Kołaczkowska

Początek koncertu o godz. 21.30. Koncerty poprowadzą Joanna Kołaczkowska (aktorka kabaretowa i teatralna, autorka tekstów oraz prezenterka radiowa) oraz Filip Cembala (aktor i wokalista).

Ponadto w czasie imprezy zaplanowano wiele atrakcji dla każdego: interaktywne stoiska, dmuchańce, animacje dla dzieci, stoiska rękodzielnicze, alpaki z Dobronianki, możliwość zbadania się (Adamed), warsztaty ekologiczne, wyciskanie sztangi, robotyka, malowanie buziek, tatuaże, warkoczyki, stoiska informacyjne i z zabawkami.

Organizatorami 45. Dni Pabianic są miasto Pabianice, Miejski Ośrodek Kultury im. Zbigniewa Herberta, Centrum Handlowe Tkalnia oraz Grupa A&A.

Dżem

Proletaryat

eprasa.pl f78739f7ae

Organizator: Miasto Pabianice, MOK

Główni Partnerzy: tkalnia, A&A HOLDING

PREZYDENT MIASTA PABIANIC, MIEJSKI OŚRODEK KULTURY, C.H. TKALNIA ZAPRASZAJĄ NA

45. DNI PABIANIC

2-3 • 09 • 2023

Parking C.H. Tkalnia:
· Strefa gastronomiczna
· Wesołe miasteczko

Święto ulicy Zamkowej – przy Zamku

KONCERTY 3.09

POLE GOLFOWE A&A ARKADIA
OBOK C.H. TKALNIA PABIANICE,
UL. GROTA-ROWECKIEGO 8A

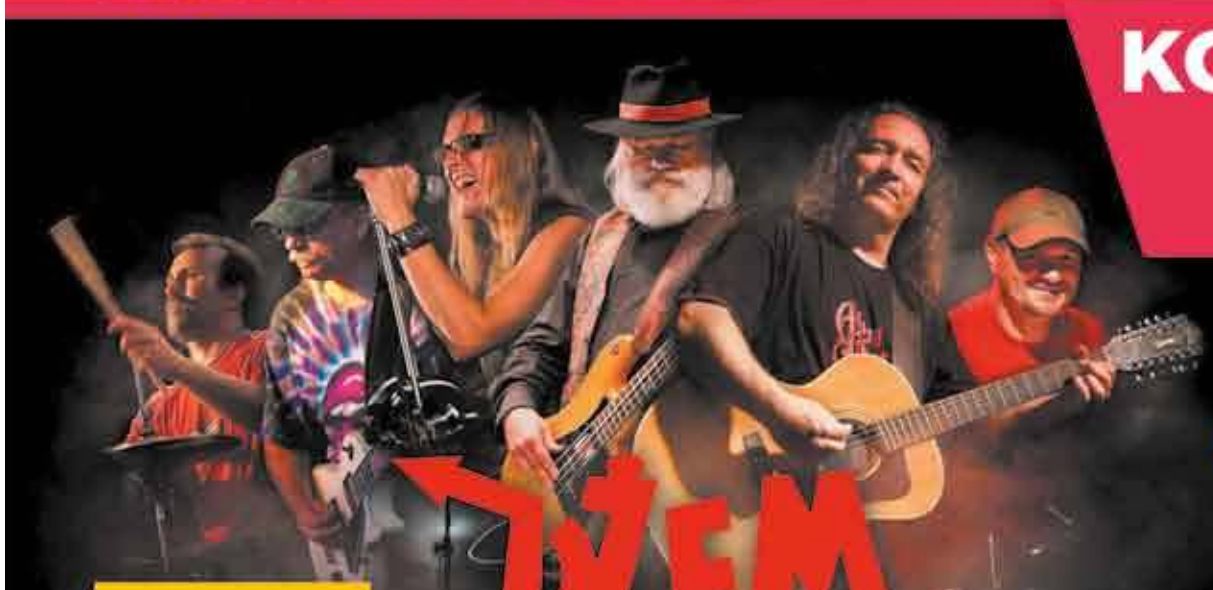

18:00

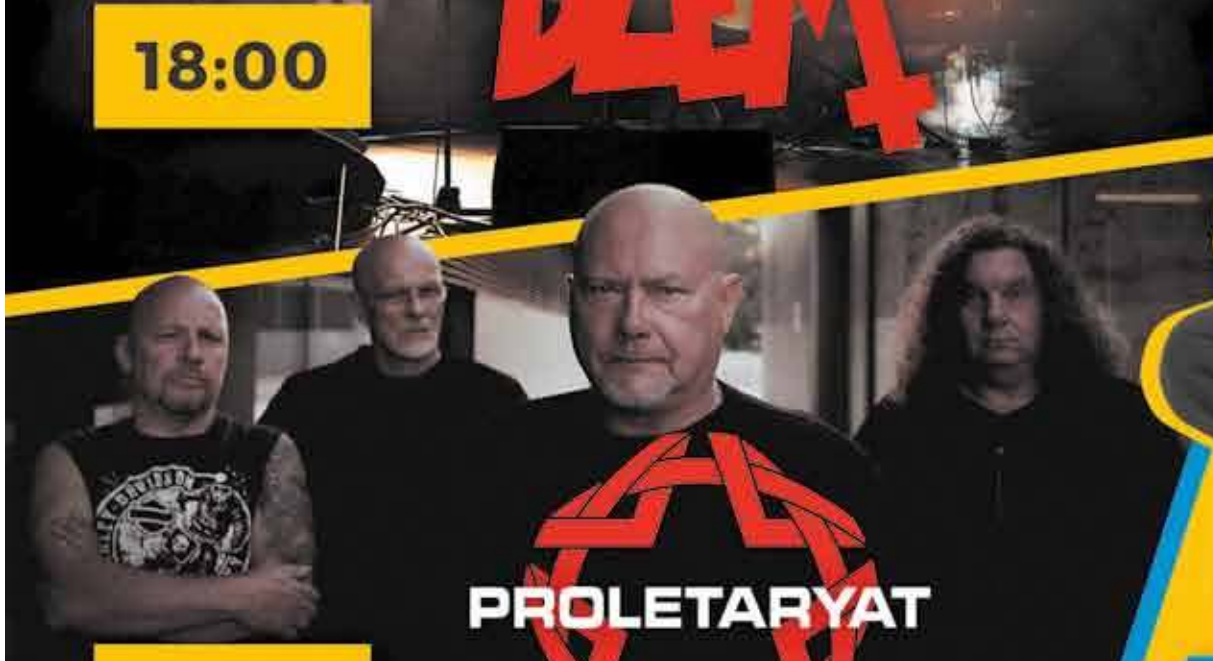

20:20

21:30

Prowadzenie:
JOANNA KOŁACZKOWSKA I FILIP CEMBALA

Więcej informacji: **www.mokpabianice.eu** oraz **www.tkalnia.pl**

Patroni medialni: EPA info, zycie pabianic, ProMOK

Sponsorzy: ADAMED Dla Rodziny, ZEC, PGE, Bank Spółdzielczy Ziemi Kaliskiej, SANTEX, MachBikes, Gatta, amazon, ZWiK, dekorex, castorama, Bednarek Dobroń, merlin

eprasa.pl f78739f7ae